„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

# Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 261. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT, ŚRODA, 17 WRZEŚNIA (WEDNESDAY, SEPTEMBER 17,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

## SESJA JESIENNA SEJMU POLSKIEGO ROZPOCZNIE SIĘ 15. PAŹDZIERNIKA

### W kadencji 1924-5 Sejm będzie się zastanawiał nad ustawą o reformie rolnej

#### SESJA LETNIA SEJMU BYŁA JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ OWOCNYCH PIERWSZEGO REGULARNEGO SEJMU

WARSZAWA, 16 września. — Jesienna sesja sejmu polskiego została wyznaczona na 15-go października. Program obrad sesji na rok 1925 obejmuje obrady nad ustawą wprowadzającą w życie reformę rolną i ewentualne dokończenie organizacji najwyższych władz wojskowych, których przeprowadzenie powszechnie uważane jest za dokończenie budowy politycznej organizacji państwowej.

Ubiegła sesja letnia sejmu polskiego uznaną została za najowocniejszą ze wszystkich sesji pierwszego regularnego sejmu polskiego.

W czasie jej trwania zostały załatwione dwie ważne sprawy ostateczne uzdrowienie finansów przez uchwalenie stałego budżetu i uchwalenie praw językowych dla mniejszości narodowych na kresach.

## GROŹBA STRAJKU W PRZEMYŚLE TKACKIM W RHODE ISLAND

### Na znak protestu przeciw ogłoszonej zniżce — Ogłoszenie strajku zależne od głosowania robotników

WOONSOCKET, R. I., 16 września. — Przewodniczący zjednoczonych robotników tkackich w St. Zjedn. McMahon, ogłosił zarząd organizacji zorganizowanych robotników tkackich pozostawił mu wolną rękę w sprawie zwalczania ogłoszonej świeżo przez stowarzyszenie fabrykantów 10 procent zniżki w wielkich fabrykach tkackich Manville-Jenckes Co., posiadających swe liczne fabryki w stanie Rhode Island. Kwestja ogłoszenia strajku zależną będzie jednak od głosowania robotników, którzy sami zadecydują, czy przyjąć ogłoszoną zniżkę, czy ją odrzucić.

Przewodniczący MacMahon, przemawiając do robotników w Woonsocket wyraził nadzieję, że w razie decyzji robotników wyjścia na strajk walka może być trudną, ale nie beznadziejną, podobnie, jak w 1922 roku, gdy strajkujący robotnicy zmusili baronów tkackich do zgody na swoje żądania. Ogłoszenie zniżki w przemyśle tkackim w stanie Rhode Island prawdopodobnie rozszerzy się na inne stany, a przedewszystkiem na wielkie tkalnie w stanie New Hampshire, zatrudniające kilkanaście tysięcy tkaczy, jak fabryki Amoskeag w Manchester, N. H. i tkalni w Nashua, N. H.

Księstwo Monaco, którego stolicą jest Monte Carlo, zwróciło się do Ligi Narodów z prośbą przyjęcia go do Ligi Narodów.

## Rząd polski nie wydaje więcej paszportów do Stanów Zjedn.

### NOWE ZARZĄDZENIA W SPRAWIE PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH — JEDYNIE EMIGRANCI NIE PODLEGAJĄCY KWOCIE OTRZYMAJĄ PASZPORTY

WARSZAWA, 16 września. — Biuro emigracyjne ogłasza, że wydawanie paszportów zagranicznych na wyjazd do Ameryki zostało zawieszone, gdyż liczba wydanych paszportów przewyższa nietylko kwotę, ale i tych emigrantów, którzy należą do klasy najbardziej uwzględnionej przy wylądowaniu w Ameryce. Nawet i te osoby, które już posiadają pozwolenie konsula na wyjazd do Ameryki, jako osoby, które podpadają pod kwotę, ale należą do klasy najbardziej uwzględnionej, nie otrzymują paszportu.

Paszport zagraniczny na wyjazd do Ameryki otrzymują tylko te osoby, które wpuszczone być mogą do Ameryki bez względu na kwotę.

Takie paszporty zagraniczne wydawane będą bezpłatnie (?)

Emigranci wyjeżdżający do Argentyny odtąd nie będą zmuszeni wykazywać się szyfkartą w całość zapłaconą. Wystarczy, jeżeli wykażą się kwitem, że zadatek na szyfkarty zapłacony.

Na wyjazd do Kuby, potrzebny jest specjalny paszport zagraniczny, za który płacić trzeba według specjalnej taryfy. Bezpłatny paszport otrzymują robotnicy zakontraktowani, których kontrakt potwierdzony został przez konsulat w mieście, do którego robotnik się wybiera.

### TRAMWAJ WJECHAŁ PRZEZ OKNO DO SALUNU

#### Przybycie niespodziewanego gościa wywołało panikę wśród obecnych w salunie

ELIZABETH N. J., 16 września. — Tramwaj kursujący po Drugiej ulicy, operowany przez motormana i konduktora w jednej osobie wypadł z szyn na skręcie Drugiej ulicy i wpadł do salunu L. Maczaca, 216 Druga ulica, wywołując przerażenie i panikę wśród gości salunu, którzy na łeb na szyję uciekali wszystkiemi możliwemi ujściami. Mimo na pozór wielkiej katastrofy nie było prawie żadnych strat w życiu ludzkiem. Konduktor i motorman tramwaju, który wjechał do salunu, rozwalając wielkie okno salunu nie odniósł prawie żadnych zadraśnięć, jak również pasażerowie wyszli bez szwanku z pozornie tragicznego wypadku. Goście salunowi oprócz strachu nie doznali żadnych uszkodzeń, usunęli się na czas z drogi nieproszonego gościa, gdy spostrzegli jego niesamowitą chęć wjechania do salunu przez okno. Jedną szkodę poniósł właściciel salunu L. Maczac, który właściwie jest zadowolony z wypadku dzięki któremu jego salun został bezpłatnie ogłoszony, ściągając mu setki nowych gości, pragnących zobaczyć ciekawy wypadek wjazdu tramwaju do salunu.

#### Tragiczna śmierć polskiego farmera

BRYLSTON, 16 września. — Andrzej Baron, lat 37, pokaleczony śmiertelnie przez rozjuszonego buhaja, zmarł dzisiaj w Clton Hospital. Stanisław Materbus, lat 42, robotnik, który pospieszył na pomoc swemu gospodarzowi, pokaleczony również przez oszalałe zwierzę, przychodzi do zdrowia.

Autor nieudałego planu stworzenia Republiki Nadreńskiej Hans Darten, przebywający w Paryżu, zamierza przenieść się na stałe do Ameryki i osiedlić w stanie Texas.

### ZE ŚWIATA

Lotnik angielski McLaren, autor nieudałego lotu naokoło świata, powiadomiony przez przedstawiciela Japonji o przyznaniu mu wysokiego odznaczenia ze śmiałe usiłowanie okrążenia kuli ziemskiej, odmówił przyjęcia odznaczenia z powodu niedokonania zamierzonego przedsięwzięcia.

W narodowym kościele armeńskim powstał rozłam z powodu różnicy zapatrywań wśród biskupów na stosunek do bolszewickiego rządu rosyjskiego, który propaguje w Armenji powstanie tak zwanego żywego kościoła armeńskiego mniej ważnego dla bolszewickiego ustroju państwowego jak narodowy kościół armeński. Na czele nowego kościoła armeńskiego stanął biskup Aszat.

Budżet francuski na rok 1925 obliczony został na 30 miljardów franków, które będą zebrane z podatków stałych po zniesieniu nadzwyczajnego dodatku podatkowego 20 procent uchwalonego za czasów rządu byłego premjera Poincare.

Nauczyciel w miejscowości Wirchow, Pomorze Niemieckie, przy troskliwem pielęgnowaniu uzyskał z jednego ziarna żyta 19 ździebeł, z których zebrał 900 ziaren żyta. Uczeni agronomowie stwierdzili, iż jest to niezwykły wypadek wymożenia ilości ździebeł z jednego ziarnka, które w normalnych warunkach wydaje najwyżej trzy do pięciu ździebeł, których kłosy mają do 200 ziaren najwięcej.

## POLSKA DOTRZYMUJE DANYCH PRZYRZECZEŃ

### DAJE MNIEJSZOŚCIOM NARODOWYM AUTONOMJĘ SZKOLNĄ

#### 40 dzieci w klasie ma prawo do nauki w języku rodzinnym

WARSZAWA, 16 września. — Rząd polski wprowadza w życie ustawy mające na celu zaspokojenie żądań mniejszości zamieszkałych na Kresach Wschodnich. W szkołach ma być obowiązkowym językiem wykładowym polskim tam, gdzie większość dzieci jest polskiego pochodzenia. Gdzie się znajdzie w klasie 40 dzieci, których rodzice oświadczą, by ich dzieci były uczone w języku ukraińskim, czy białoruskim, ma to być uczynione z dodatkiem, że język polski ma być wykładany dodatkowo, jako język obowiązkowy, jeżeli tego zażądają rodzice 25 dzieci. W szkołach średnich wykłady mają się odbywać w dwóch językach: polskim i języku miejscowym.

W ten sposób Polska dotrzymała przyrzeczeń danych w czasie odzyskania swej niepodległości, że będzie traktować swe mniejszości narodowe, jako równych z resztą obywateli państwa. Ustawa szkolna o równouprawnieniu językowym uważana jest za najbardziej sprawiedliwą ustawę, jaka istnieje w jakimkolwiek kraju odnośnie uprawnienia językowego.

W kołach mniejszości narodowych mają nadzieję, że Polska uwzględni prawa mniejszości narodowych w dziedzinach życia narodowego i społeczno-gospodarczego.

### Bolszewickie kopalnie nafty w płomieniach

BAKU, Azerbedżjan, 16 września. — Trzydzieści szybów naftowych, stanowiących własności rządu sowieckiego, zostały zniszczone przez pożar, podłożony przez powstańców przeciwbolszewickich. Wydajność jednej ze spalonych studni wynosiła 60,000 galonów nafty na dobę. Straty spowodowane pożarem wynoszą miljony rubli złotych.

## WŁOCHY GROŻĄ EGIPTOWI WOJNĄ

### Z POWODU SPORU O PROWINCJĘ NADGRANICZNĄ

LONDYN, 16 września. — Od dłuższego czasu toczące się pomiędzy Włochami i Egiptem układy w sprawie wyrównania zachodniej granicy Egiptu od strony Tripolisu zostały zerwane i sytuacja stała się krytyczną jak donosi wiadomość nadesłana ze źródeł egipskich z Cairo, która stwierdza, że Włochy zagroziły zajęcie siłą spornego terytorjum Solum i przyległych okręgów na zasadzie, że należą one do prowincji włoskiej Tripolisu.

Delegacja włoska na konferencji włosko-egipskiej odrzuciła wszelkie pretensje Egiptu do własności spornych terytorjów.

### Faszyści rządzą republiką Chile

SANTIAGO, 15 września. — Chilejskie instytucji polityczne przestały istnieć a w miejsce ich powstały organizacje militarne powołane do życia przez generała Altamarino.

## NIEBEZPIECZNA REWOLUCJA W ARABJI

### Królowi Hussenowi grozi utrata świeżo ogłoszonego królestwa — Ogłoszenie się króla Hussena zraziło doń mahometan egipskich, indyjskich i Turków

LONDYN, 16 września. — Spokojne dotychczas królestwo arabskie, króla Hussena zostało zagrożone poważnem niebezpieczeństwem ze strony wojowniczego sułtana wszystkich Beduinów zamieszkujących Centralną Pustynię Arabji względnie rzadko rozsiane po niej oazy. Sułtan Nerf stolicy najwybitniejszego plemienia Beduinów, Wahabites wypowiedział królowi Hussenowi wojnę i zajął kilka większych miast Hedzasu, Arabji Włoskiej, wycinając w pień mieszkańców zajętych miast. Wojska króla Hussena próbując stawić opór najeźdźcowi poniosły dotkliwą klęskę otwierając wojowniczym Beduinom drogę do stolicy królestwa arabskiego i świata mahometańskiego Mekki, której grozi zajęcie przez dzikich wojowników pustyni. Trudne położenie króla Hussena nie budzi współczucia u narodów mahometańskich, które znienawidziły króla Hussena za jego uzurpatorstwo z powodu przywłaszczenia sobie tytułu Kalifa wszystkich wiernych wbrew protestom mahometańskich Hindusów, Egipcjan i Turków. Nieprzychylne zachowanie się króla Hussena względem dziesiątek tysięcy pielgrzymów, które przybywają do świętego miejsca Kaaby, oziębiło prawie zupełnie przyjazne uczucia ludów mahometańskich do królewskiego strażnika grobu Mahometa, któremu grozi nietylko utrata zaszczytnego tytułu Kalifa ale i swego zbudowanego królestwa arabskiego.

## Pierwszy dzień rozprawy o zamach na życie prezydenta Wojciechowskiego

### DRUGI LIST TAJNEJ ORGANIZACJI UKRAIŃSKICH REWOLUCJONISTÓW — SENSACYJNE ZEZNANIE URZĘDNIKA POCZTOWEGO W SAMBORZE

WARSZAWA, 16 września. — Wczoraj rozpoczął się we Lwowie proces przeciw studentowi Stanisławowi Szteinerowi, oskarżonemu o rzucenie bomby na prezydenta Wojciechowskiego podczas pobytu we Lwowie. Oskarża Landau-Leniewski, a broni oskarżonego adwokat Grek, prezydent Izby adwokackiej we Lwowie.

Oskarżony zachowywał się bardzo spokojnie, był zupełnie zrównoważony i zeznawał, że przypadkowo był na ulicy, przez którą prez. Wojciechowski przejeżdżał, że uniesiony falą ludzi zatrzymał się, by widzieć prezydenta, że słyszał świst przedmiotu, który nad jego głową przeleciał, tak, iż się odruchowo uchylił. Nim się obejrzał, został aresztowany.

Głównym świadkiem przeciw Steinerowi jest tancerka Pasternak, która zeznała, iż bezwątpienia poznaje w Szteinerze tego, który rzucił bombę.

Prawdziwą sensację wywołało oświadczenie obrońcy Szteinera, który twierdzi, iż na godzinę przed zamachem urzędnik pocztowy w Samborze opowiadał o telegramie ze Lwowa, donoszącym o zamachu na życie prezydenta.

Gazeta żydowska „Chwila", redagowana w polskim języku, otrzymała drugi list komitetu rewolucyjnego Ukraińców, którzy przyznają się do czynu i twierdzą, iż oni urządzili zamach na prezydenta. List odesłany został prokuratorji. Jest to drugi zagadkowy dokument, który zastanawia policję i prokuratorję.

### 9-LETNI MATUSZEWSKI ZATRUTY KSIĘŻYCÓWKĄ

SCHENECTADY, 16 września. — Dziewięcioletni Matuszewski zakradłszy się w towarzystwie swego kolegi Ralfa Broughtona do mieszkania w jednym z większych domów apartamentowych w śródmieściu nie znalazłszy nic dla siebie korzystnego zabrali ze sobą flaszeczkę wódki, którą malcy wypróżnili do dna. Po wypiciu wódki chłopcy doznali gwałtownego pragnienia, a nie mogąc znaleźć wody do picia udali się do pobliskiej rzeki, gdzie napiwszy się brudnej wody zasłabli nagle. Na wpół nieprzytomnych chłopców znalazł policjant, który zawezwawszy ambulans odwiózł malców do szpitala. Lekarze wypompowawszy malcom żołądki odesłali ich do domu zdrowych chociaż mocna wystraszonych.

## Nowe tajemnicze morderstwo w New Brunswick, N. J.

### Kwestja morderstwa pastora Hall wznowiona z powrotem

NEW BRUNSWICK, N. J., 16 września. — Władze powiatowe Midlesex i Somerset, na skutek nowego tajemniczego morderstwa popełnionego na 16-letniej Elizabeth Johnson, której zwłoki znaleziono zmasakrowane do niepoznania na gruntach Kolegjum św. Józefa wznowiły śledztwo w sprawie morderstwa pastora Hall i jego parafjanki pani Mills, zabitych również w tajemniczy sposób przed dwoma laty, wychodząc z założenia, że pomiędzy obydwoma tajemniczemi morderstwami zachodzi niezwykłe podobieństwo. Zwłoki ofiar obydwóch morderstw zostały w nieludzki sposób zmasakrowane, co dowodzi, że obydwa morderstwa musia.y być popełnione przez tych samych morderców.

W razie wykrycia sprawców zbrodni popełnionej na pannie Elizabeth Johnson, zachodzi możliwość wykrycia morderców pastora Hall'a i jego parafjanki, czego dotychczas mimo energicznych usiłowań nie udało się dokonać.

### KATOLICKI KLER NIEMIECKI PRZECIW RZĄDOWI

BERLIN, 16 września. — Biskupi katoliccy Niemiec zebrani na kongresie w Fuldzie zaprotestowali energicznie przeciw ograniczeniu wartości pożyczek przedwojennych do 15 procent wartości przedwojennej. Ponieważ fundusze katolickiego kościoła niemieckiego były przeważnie ulokowane w pożyczkach hipotecznych majątek zostałby prawie zupełnie zrujnowany z korzyścią dla bogatych miast, które dzięki posiadanym kredytom wzbogaciły się niepomiernie i równocześnie pozbyły się licznych zobowiązań dzięki niesprawiedliwemu przewaloryzowaniu długów przedwojennych.

### Generalny strajk w przemyśle metalowym w Austrji

WIEDEŃ, 16 września. — W austrjackim przemyśle metalowym wybuchł geenralny strajk, który się rozszerzył na wszystkie prowincje. Około 350,000 robotników porzuciło pracę. Rząd zaniepokojony katastrofą przemysłową narzucił swoje pośrednictwo w rokowaniach pomiędzy przemysłowcami i strajkującymi robotnikami.

### Dwóch Polaków uciekło z więzienia

CALDWELL, 16 września. — Z miejscowego więzienia powiatowego zbiegło trzech przestępców skazanych na dłuższe kary więzienne.

Dwóch są Polakami, trzeci Charles Matheus obywatel amerykański.

Zarząd więzienny zarządził energiczne poszukiwania za zbiegami.

### Wybitny Amerykanin żeni się z Polką

SALEM, 16 września. — William Sidney Felton, wybitny adwokat w Boston, Mass., pochodzący ze starej rodziny amerykańskiej, wstępuje w związek małżeński z Polką, panną Szechowicz, lat 18, zatrudnioną w fabryce obuwia w Salem, Mass.

## Roczne zebranie Komitetu imienia Józefa Piłsudskiego

### HONOROWYM GOŚCIEM BRAT MARSZAŁKA, SĘDZIA JAN PIŁSUDSKI — DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU BĘDZIE ROZSZERZONA — NOWY ZARZĄD ZABIERZE SIĘ ENERGICZNIE DO PRACY.

Całkiem niespodzianie, roczne zebranie Komitetu im. Józefa Piłsudskiego, w ubiegły poniedziałek w Domu Narodowym, zamieniło się na uroczyste święto. Zarząd Komitetu, korzystając z krótkiego pobytu w New Yorku brata Marszałka, byłego posła do Sejmu wileńskiego i członka Okręgowego Sądu w Wilnie, ob. Jana Piłsudskiego, zaprosił go na zebranie.

Sala zwykłych posiedzeń komitetu wypełniła się po brzegi.

Zebranie otworzył prezes ob. F. Popławski.

Referat o powstaniu komitetu i tegoż działalności, wygłosił ob. W. Bojan Błażewicz. Ob. Błażewicz wyjaśnił motywy, które kierowały założycielami Komitetu po ustąpieniu Marszałka ze służby czynnej w armji. Sam Marszałek kwestję ostatecznie rozstrzygnął w liście pisanym do Zarządu Komitetu, podkreślając, że pieniędzy dla siebie nie potrzebuje, a nadsyłane przez rodaków z Ameryki, będzie używał na wydawnictwa i wyłącznie na cele społeczne.

Praca Komitetu, aczkolwiek ograniczona do terenu objętego przez "Nowy Świat" jednak pobudziła większość kolonji polskich do pracy, jeżeli nie w związku z New Yorkiem, to samodzielnie.

Wydatki były minimalne. Agitacja Komitetu był od początku wyłącznie dobrowolny i nieagitowany podatek, bez objazdów kosztownych i bez prób tworzenia ściślejszej organizacji Komitetów lokalnych.

Obecnie, stwierdził ob. Błażewicz, bardzo wiele kolonji polskich domaga się roszerzenia pracy.

To wymaga przedewszystkiem zwiększenia sił Komitetu w New Yorku, który nie może dotychczasowymi środkami podjąć robotę na większą skalę. Chodzi głównie o ludzi, ażeby stanęli do szeregu, w przekonaniu, że spełniają zaszczytne i pożyteczne dla Ojczyzny zadanie.

Ze sprawozdania finansowego odczytanego przez sekretarza fin. ob. W. Kucharskiego, okazało się, że komitet wysłał od lipca r. u. do ostatniej chwili razem 3,400 dolarów. Oprócz tego do Komitetu uczczenia pamięci zamordowanego Prezydenta Narutowicza w Warszawie, wysłano z obchodu $154.00. W kasie jeszcze znajduje się sto kilkadziesiąt dola-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej.)

W PIĄTEK! W PIĄTEK!

O Rolę Piłsudskiego

Korespondencja pod tym tytułem
TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO
ukarze się w piątkowym numerze 19 bm. „Nowego Świata"
TEMAT AKTUALNY — SPRAWA POWROTU PIŁSUDSKIEGO DO SŁUŻBY CZYNNEJ W ARMJI.

Autor wyczerpująco podaje powody i przyczyny, dla których Marszałek przeszło rok nie bierze udziału w pracach państwowych.

# Kronika miejscowa

**Dzisiaj — POGODA.**

## Posiedzenie Ligi Kobiet

We środę dnia 17go września, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Ligi Kobiet, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

Ważne sprawy. Członkinie uprasza się o punktualne przybycie.

F. Gabrynowicz, sekr. prot.

## Z Polskiej Szkoły Rysunków i Malarstwa

Uwzględniając życzenie uczniów, Polska Szkoła Rysunku i Malarstwa w New Yorku w roku bieżącym będzie prowadzona w Domu Narodowym dla dzieci (w wieku szkolnym), zaś dla dorosłych, studjujących już malarstwo lub modelowanie, w lokalu prywatnym.

Lekcje w Domu Narodowym odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od 4:30 do 6ej lub też od 6ej do 7:30. Opłata od 2 dolarów tygodniowo.

Ponieważ Szkoła ma na celu również przygotowanie uczniów do pracy fachowej w takich gałęziach przemysłu, w których ma zastosowanie praktyczne talent malarski, przeto w interesie osób pragnących obrać za fach jakąkolwiek gałąź sztuki stosowanej, należy zgłosić się do Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Pl. w dniu otwarcia Szkoły 15-go września, o godzinie 5ej wieczorem, aby zapisać się do odpowiedniej grupy specjalnej.

## *Polski Balet*

P. Lunia Nestor, kierowniczka pierwszej polskiej klasycznej szkoły tańców w New Yorku podaje do ogólnej wiadomości, że od 15 września będą przyjmowani do szkoły, oprócz dziewczynek i chłopcy od 6 do 14 lat. Kurs szkoły nadzwyczaj obszerny, obejmuje tańce wszelkich narodowości, klasyczne, plastyczne, charakterystyczne i inne.

W tym sezonie pierwszy doroczny występ szkoły zapowiada się na 19 października w niedzielę w Washington Irving Auditorium. Program będzie niebywale duży. Oprócz bardzo bogatego divertisementu, składającego się z 30tu numerów różnorodnych tańców, będą dane trzy balety: 1) Powiew Wiosny, 2) Szopenjana i Amarilla z udziałem p. Luni Nestor i starszych uczenic.

Wszystkie tańce nowego układu, prześliczne kostjumy, doborowa orkiestra. Atrakcją tego wieczoru będą „Porcelanowe Lalki" i „Baletowy Oberek", wykonane przez starsze uczenice, także taniec „Honolulu" a la Hilda Grey, wykonany przez malutką Gizię Mrok i wiele innych, o czem podamy później.

## Komunikat Board of Education

**Czy chcecie się uczyć bezpłatnie po angielsku?**

**Szkoła wieczorna nr. 70 mieszcząca się pn. 213 East 75 St., między 2gą a 3cią Ave., organizuje obecnie klasy dla początkujących. Lekcje odbywają się w poniedziałki, wtorki i środy, od 7:30 do 9:30.**

**Uczniowie i uczenice między 16 a 60 rokiem mile widziani.**

**Nauka bezpłatna.**

***Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego***

SYLKOWA DRESKA

?

NA 6-EJ STRONICY

POLSKA SZKOŁA TAŃCA 206 East 86 St. Tańce co wieczór. 75 instruktorek. Prywatne lekcje w każdym czasie. Ceny bardzo umiarkowane. Również tańce w niedziele po południu

YEAPLES 3rd Ave. bet. 33—34 Sts. Ucz się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcja $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje W. i w nied. pp.

## *OBRAZKI NOWOJORSKIE*

**codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.**

Od dłuższego czasu apelowałem do Czytelniczek „Nowego Świata", aby stworzyły Komitet Kobiet Polskich, celem niesienia materjalnej i moralnej pomocy pacjentom w szpitalach miejskich, jakoteż ich rodzinom, które są w potrzebie. Wszak nie można całej pracy społecznej zwalać na barki Ligi Kobiet, jedynego towarzystwa, które bezustannie pracuje na niwie dobroczynnej.

Prawie każdy pacjent, przebywający w szpitalu, odwiedzany jest przez kogoś, oprócz rodziny. Dbają o niego organizacje religijne i społeczne. Przychodzą i dowiadują się czego mu potrzeba. Jak długo człowiek jest zdrów i z życiem się boryka, pozostawiany jest mniej lub więcej, na własne siły. Skoro jednak leży w łóżku w szpitalu i walczyć nie może z życiem, zupełnie bezbronny, gdy jego rodzina w domu cierpi nędzę, obowiązkiem naszym jest przyjść z pomocą. Czem? Chociażby tylko słowem dobrem, — choćby pomarańczą położoną na stoliku obok łóżka.

Ile smutnych listów otrzymaliśmy już dotychczas!

Wydział Opieki Społecznej Metropolitan Hospital zwrócił się do nas o pomoc dla Polaka.

Wczoraj podaliśmy list ze szpitala Manhattan State Hospital. Szpital Francuski **zwrócił się do Konsulatu** po książki polskie dla pacjentów, bo Polacy sami o tych pacjentach nie pamiętali, a nawet w największym szpitalu nowojorskim nigdy nie widziano polskich pań, któreby dbały o **dziesiątki Polaków i Polek.** Samotni tam cierpią i nawet nie mają żywej duszy, z którąby pomówić mogli.

Na moje apele nie odpowiadał nikt. Każdy czekał, aż się ktoś odezwie.

Skoro zebrałem przeszło 150 książek dla chorych Polaków w szpitalach, postanowiłem je rozdzielić między różne szpitale i w tym celu napisałem kilka listów, które czytaliście w niedzielnym wydaniu.

**Zaczynam więc nowy zupełnie dział odwiedzania chorych po szpitalach i niesienia im pomocy.**

**Szpitale na Ellis Island, Bellevue, Metropolitan, Manhattan Hospital, Greenpoint Hospital i St. Marks Hospital otrzymały narazie książki polskie dla polskich pacjentów.**

**Zrobimy więcej!**

**Pójdziemy o krok naprzód!**

**Zorganizujemy tę służbę po szpitalach regularniej i lepiej.**

Znowu wspólnie z Ligą Kobiet ten obowiązek na siebie bierzemy!!

Własnemi oczyma widzicie, że początek zrobiony jest do prowadzenia akcji tak bardzo tu potrzebnej, a zupełnie nieznanej.

Polacy są JEDYNYM narodem, który o to wcale nie dba.

Do tej pracy potrzeba pieniędzy!

Z próżnemi rękami do szpitala chodzić nie można.

Nie można też o każdą drobnostkę apelować do Was.

**Aby fundusz z kilkuset dolarów na ten cel zebrać, zaapelowałem do Was.**

**Od Was zależy!**

Nie będę chyba WAM szanowne Czytelniczki i Czytelnicy tłumaczył **konieczność i obowiązek współpracy.**

Trzeba tylko trochę wysiłku!

**Mam tysiące przyjaciół i zwolenników, a... potrzebuję kilkuset dolarów dla kilkudziesięciu rodzin!!**

**Czy i Ty jesteś ze mną?**

**Zapisz się do rubryki „Włóczędze"!**

## *Wieczorek*

**Oddział „Pod Jeden Sztandar" nr. 32 Z. S. P. urządza Wieczorek Familijny, wielce urozmaicony w sobotę dnia 20 września 1924 w hali Yorkville Forum, 227 E. 84 ulica pomiędzy 2 i 3 ave. Wstęp 50c z garderobą. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.**

Towarzystwo Śpiewu „HARMONIA" w New Yorku urządza

KONCERT I BAL

W DOMU NARODOWYM 19-23 St. Marks Place New York

W SOBOTĘ, DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA

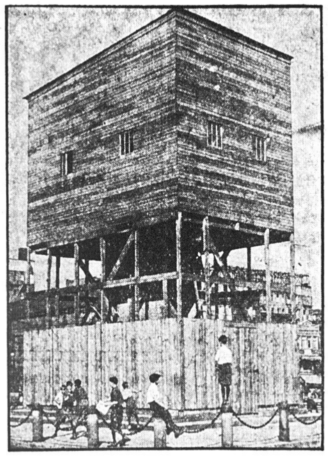

Pomnik Washingtona w New Yorku odlany jest dla innego miasta na Zachodzie i znajduje się obecnie w bandażu

# *LISTY*

Czytając prośbę o pieniądze dla staruszki w Yonkers, załączam jednego dolara na pół tygodnia na jej utrzymanie.

Panu Włóczędze zasyłam uznanie i życzenia powodzenia w tej zbożnej pracy. J. Z.

Szanowny Panie. W odpowiedzi na apel posyłam też 1 dolara na fundusz Włóczęgi. Z szacunkiem K. Węgrzyn.

Szanowny Panie Włóczęgo.

Mam nadzieję, że odezwie się sumienie naszych Rodaków i znajdą się ludzie, którzy Ci piątkami posyłać będą. Bardzo chętnie bym to zrobiła, ale niestety, z powodu ciężkich czasów, nie mogę. Posyłam money order na dwa dolary i życzenia z całego serca, aby Twoja praca była przykładem dla innych. J. Bursa.

Szanowny Włóczęgo.

Posyłając jednego dolara na Twój fundusz, czyli na tyle celów dobroczynnych, nie mogę przemilczeć słów wielkiego szacunku, jaki dla ciebie ma Polonja, która ceni wielkie Twoje zasługi i miłość bliźniego. Szczęść Boże! Marja Brzozowska.

Szanowny Panie Włóczęgo.

Posyłam w tym liście dolara i proszę nie gardzić, że tak mało, ale jestem w złych stosunkach i dużo pieniędzy nie posiadam. Zawsze, kiedy czytam Obrazki Nowojorskie, myślę sobie, że gdybym była bogata, posłałabym na każdy cel. Ale nigdy nie mogę. Dzisiaj na wszystkie cele Pana Włóczęgi zasyłam tego dolara z słowami modlitwy o zdrowie i powodzenie dla Pana.

Czytelniczka.

J. Jabłońska ........... $1.00

## Śmierć żony uczonego

Wszyscy wiedzą, jak wielkiem niebezpieczeństwem jest gaz, ile nieszczęść powodują źle działające przewodniki. A jednak niemal co parę dni prasa notuje wypadki śmiertelnego zaczadzenia. Tym razem ofiarami są doktór Joughin i jego żona, z pn. 140 W. 55 ul.

W sobotę popołudniu małżonkowie pozostali sami, ponieważ dwudziestoletni ich syn Ludwik pojechał odwiedzić przyjaciół na Long Island. Czuli zapach gazu, ale nie przywiązywali do tego szczególniejszej uwagi. Po niejakim czasie senność ogarnęła panią Joughin, oświadczyła, że jest chora i położyła się na kanapie. Pan Joughin również źle się czuł, gdy zadzwonił telefon i to go ocaliło od śmierci. Ludwik właśnie telefonował do ojca, a słysząc w aparacie słaby, prawie zamierający głos, zaniepokoił się. Po chwili głos ojca zamilkł i syn nie otrzymywał żadnych odpowiedzi. W tej chwili zatelefonował do stróża, aby przekonał się, co się dzieje w mieszkaniu Dr. Joughin. Gdy służba weszła do mieszkania, oczom przedstawił się następujący widok: na kanapie leżały zwłoki pani Joughin, obok niej w fotelu zemdlony doktór. Doktór Joughin jest wybitnym neurologiem. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

## *JAK W DOMU SWOIM*

W restauracji DOMU NARODOWEGO teraz można obiad i kolację zjeść, jak w SWOIM DOMU. Starzy, stali goście restauracji twierdzą, że nigdy przedtem kuchnia nie była tak wyśmienita. Posiada jedną cechę znamienną, mianowicie, że prowadzi KUCHNIĘ POLSKĄ.

Przekonajcie się!

## Otrzymała w spadku miljon dolarów i pojechała do Europy

Panna Gladys Stefenson nie miała dużo wrażeń w swem młodem życiu. Wyrzekła się wielu przyjemności i rozrywek, aby pielęgnować chorą ciotkę, pannę Virginję Leman. Koniec był jak w powieści: ciotka umarła, zapisując miljonową fortunę troskliwej siostrzenicy, i pomijając liczniejszych, mniej czułych krewnych. W testamencie zmarła napisała, iż postępuje w ten sposób, ponieważ Gladys była słońcem i szczęściem jej życia codziennego.

Szczęśliwa i bogata panna Stefenson pojechała z małym Jackie Coogan na wywczasy do Europy. Krewni na otarcie łez otrzymali po parę tysięcy.

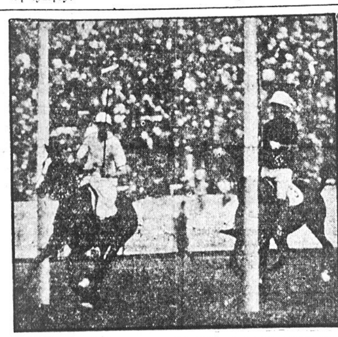

Scena z sensacyjnej gry w polo, która zakończyła się zwycięstwem Amerykanów... mimo obecności samego najmiłościwszego księcia Walji

## Wielki Koncert i Bal „Echa"

**odbędzie się w Domu Narodowym dnia 25 PAŹDZIERNIKA.**

**Nadzwyczajne niespodzianki!**

**Klasyczny program.**

**Zapamiętajcie—25-go października — Koncert i Bal ECHA.**

## Zawiadomienie członków Tow. „Wolna Polska"

Niniejszem zawiadamiam Was, szanowni towarzysze, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się dnia 19go września, br. w Domu Narodowym.

Z powodu tego, że zbliża się dzień, w którym odbędzie się nasza uroczystość poświęcenia Sztandaru, dlatego też mamy bardzo dużo spraw do załatwienia, przeto pożądaną jest obecność każdego członka stanowczo.

Z pozdrowieniem

**Do Członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce.**

Szanowni Obywatele!

Z powodu, że sprawa nie jest należycie przeprowadzona radzimy się wszystkim Członkom Stow. Mech. Pol. wstrzymać do konferencji która się odbędzie wkrótce. Na konferencji tej będą ludzie kompetentni, którzy wyjaśnią sprawę jak mamy postąpić.

Za Okręg New York i New Jersey

T. Zieliński

J. K. Sosiński

T. Pytel.

## Dama w czarnem

Słyszeliście zapewne o złowieszczej, białej damie, która zjawia się w pałacach królewskich, jako zwiastunka wielkich nieszczęść. Niew York ma swoją czarną damę i to znacznie gorszą, bo żywą i podpalającą domy. Jennie Latimer została zaaresztowana wczoraj przez Brophy'a ze straży ogniowej w chwili, gdy podpaliła firanki w mieszkaniu pn. 346 przy West 25ej ulicy. Czarna Jennie zdążyła w tym dniu podpalić aż 5 domów w jednym bloku! Najgorszym w skutkach był ogień podłożony w kościele St. Colombos pn. 344 w czasie nabożeństwa. Kościół był przepełniony i modlący się w panicznym strachu rzucili się do ucieczki. Od tygodnia we wschodniej dzielnicy miasta tajemnicza i nieuchwytna kobieta w czarnej sukni wzniecała pożary i znikała tak szybko, że policja nie mogła natrafić na jej ślad.

Dziś Jennie Latimer znajduje się pod obserwacją lekarską w oddziele psychjatrycznym szpitala Bellevue. Badana przez policję kobieta przyznała się do wszystkich wypadków podpaleń jej zarzucanych.

„Ja tylko szłam za tajemniczym popędem" — oświadczyła czarna dama.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"

**Nieszkodliwy substytut olejku rycynowego, Paregoric, kropel i kojących syropów — Nie zawiera narkotyków**

Matki! Fletcher's Castoria dawana jest od zgórą 30 lat dzieciom i niemowlętom dla usuwania żołądka i kiszek; pomaga ona w rączki, oraz do regulowania żołądka i pochodzącej stąd gorączki, zatwardzenia, wzdęcia, kolek, trawieniu; daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa nosi podpis

Chas. H. Fletcher

Wielka Wrześniowa Wycieczka do POLSKI

WŁADYSŁAWA TWARDOWSKIEGO

DNIA 27-GO WRZEŚNIA, 1924 ROKU

wspaniałym nowoczesnym okrętem

„FREDERIK VIII"

TOWARZYSTWA

Scandinavian-American Line

znanym i bardzo popularnym między Polakami

Prowadzący rzeczoną wycieczkę p. *Władysław Twardowski*, będzie jechać razem z pasażerami i stale im towarzyszyć będzie w drodze przez wodę i dalej kolejami aż do samej Warszawy.

Wobec tego, że znaczna liczba Polaków wybiera się tym okrętem do Polski, należy zawczasu nadsyłać zadatki na adres:

WŁAD. TWARDOWSKI WYSYŁKA PIENIĘDZY AGENCJA KART OKRĘTOWYCH NOTARJUSZ PUBLICZNY 162 EAST 23RD. ST. NEW YORK

W. Twardowski 162 EAST 23rd STREET, NEW YORK, N. Y.

# Smutna Kronika

## *LOWELL, MASS.*

### *Trzech oszustów wzięło na kawał naiwnego szewca Polaka — Stracił ciężko zarobione grosze*

Pewien szewc, Polak, którego nazwiska policja nie chce podać, zamieszkały przy Lakeview Ave., padł ofiarą trzech oszustów, którzy powtórzyli w tym wypadku komedję dobrze znaną wśród złodziei na całym świecie.

Według zeznań ofiary, kilka dni temu przyszedł do sklepu jakiś człowiek i zostawił buty do naprawy. Klijent był bardzo gadatliwy i w ciągu długiej przyjacielskiej rozmowy, potrafił zainteresować szewca „brylantami" i złotem, które podobno posiadał. Według słów nieznajomego, wartość kamieni wynosiła 5,000 dolarów, ale był gotów rozstać się ze swym skarbem za połowę wymienionej ceny.

Propozycja ta nie bardzo jakoś przypadła do smaku kupcowi, klijent wyszedł nie załatwiwszy interesu.

Nazajutrz był znowu w sklepie, gdy drugi przyjaciel się zjawił; znowu zaczęto omawiać sprawę brylantów. Nowy przybysz chciał natychmiast zakupić skarb ,a ponieważ nie miał dostatecznie pieniędzy, powiedział, iż przywiezie z Bostonu przyjaciela, który mu dopomoże załatwić interes. W rzeczy samej, wieczorem wrócił z bostońskim przyjacielem, ale gdy przyszło do płacenia za brylanty, okazało się, że mają pieniędzy za mało. Udając wielkie zakłopotanie, obiecali szewcowi wpłacić trzysta lub czterysta dolarów tytułem wynagrodzenia za pożyczkę 2800 dolarów. Pokusa była zbyt wielką i naiwna ofiara wyłożyła gotówkę.

Dziś z rana nieostrożny Polak dowiedział się, że djament pozostawiony u niego, jako zastaw, jest bez wartości i doniósł policji o tym fakcie. — Za późno!

## *DETROIT, MICH.*

### *Józef Jakubiec zabity przez tramwaj — W 2 godziny potem jego 3-letnia córeczka uległa takiemu samemu losowi*

**Dziecko zginęło podczas gdy matka była w kostnicy w celu zobaczenia ciała męża.**

Rodzina Józefa Jakubiec, zamieszkałego przy Creek road w Wyandotte nawiedzona została w dniu wczorajszym strasznem nieszczęściem. Ojciec tej rodziny składającej się z dziewięciorga dzieci. Józef Jakubiec, lat 37, został wczoraj po południu zabity przez tramwaj na krzyżówce przy Goodard road podczas gdy przejeżdżał krzyżówkę wozem. W dwie godziny później takiemu samemu losowi uległa jego trzy lat licząca córeczka Violet.

Matka, pani Jakubiec, dowiedziawszy się o tragicznej śmierci męża poszła do zakładu pogrzebowego Thona, gdzie sędzia pokoju Comer prowadził dochodzenia, Gdy matka wyszła z domu, mała Violet niespostrzeżona przez starsze dzieci także wyszła z domu i podążyła za matką.

Doszedłszy do krzyżówki tramwajowej przy Creek road dziewczynka usiadła pomiędzy szynami i zaczęła się bawić piaskiem i błotem jakie się tam znajdowały.

W kilka chwil potem, sędzia Comer otrzymał zawiadomienie, że niedaleko od miejsca, w którym został zabity Jakubiec, wydarzył się drugi podobnego rodzaju wypadek. Gdy przywieziono dziecko do zakładu pogrzebowego wtenczas okazało się, że było ono dzieckiem zabitego Jakubca. Ciałko dziecka położono obok zwłok ojca.

W obu wypadkach śmierć była natychmiastowa i władze oświadczyły, że niema potrzeby zarządzania inkwestu.

## *Wieczorek*

Tow. Kółko Ośw. Staszyca Gr. 46 Z. P. N., urządza w sobotę dn. 8go listopada br. Wieczorek Familijny, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

Wstęp z podatkiem wojennym 50c. Początek o godz. 7:30 wiecz.

***Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego***

Popularna Droga DO POLSKI

UWAGA!

Podług nowego prawa emigracyjnego, każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych nawet nie obywatel amerykański może wyjechać z tąd i przyjechać z powrotem w ciągu pewnego czasu bez żadnych kłopotów.

W tym celu podróżny taki winien zaopatrzyć się przed wyjazdem w specjalne pozwolenie wydane przez tutejsze urzędy emigracyjne na sześć miesięcy, z prawem przedłużenia jeszcze na sześć miesięcy.

O szczegółach prosimy dowiedzieć się u najbliższego agenta lub w jednem z głównych biur.

SCANDINAVIAN-AMERICAN LINE

27 Whitehall St. NEW YORK — 117 N Dearborn St. CHICAGO — 248 Washington St. BOSTON — 123 S. Third St. MINNEAPOLIS

# W lusterku humorysty

**Pietyzm rodzinny.**

— Pożycz mi 200 franków.

— Bardzo żałuję, ale naprawdę nie mogę.

— Ale jesteś jednak bogaty, ojciec ci zostawił spadek nielada...

— Tak, ale nie mogę się zdecydować na naruszenie tych pieniędzy, jest to bowiem jedyne, co mi zostało po moim ojcu.

**Poznał.**

Kapral (do żołnierza): — W którą stronę świata maszerujemy teraz?

Żołnierz: Ku południowi.

Kapral: Dobrze, a jak to poznałeś?

Żołnierz: Bo mi już cieplej robić się zaczyna....

# BALE

Pierwszy w bieżącym sezonie jesiennym bal urządza Liga Kobiet, Oddział II. w Nowym Yorku, w wielkiej sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, w sobotę, dnia 11 października br.. Początek o godzinie 8. Wstęp 75 centów. — Muzyka doborowa.

Para danserów, która się odznaczy najlepszym tańcem, otrzyma nagrodę.

Dochód z balu przeznaczony dla powojennych sierot w Polsce.

Z uczuciem miłego zobowiązania i zadowolenia stwierdzamy, że dotychczas zawsze praca i starania nasze znalazły szczery oddźwięk w szerokich sferach miejscowej i zamiejscowej Polonji. Prosimy więc, aby nas i nadal darzono uznaniem i poparciem. Powodzenia naszych zabiegów i czynów nie uważamy za wyłączną zasługę, jest to zasługą wszystkich tych osób, które nam osiągnięcie danego celu umożliwiają.

DARMO DLA CIERPIĄCYCH NA RUPTURĘ!

STUARTA PLAPAOPADS są czemś innem od pasa. Są one zbiornikiem i aplikatorem medycyny, samo-przylepiającem się celem silnego utrzymania wnętrzności w brzuchu. Niema pasków, sprzączek ani sprężyn. Nie zsuwa się więc nie trze ciała. Tysiące osób leczyło się w domu skutecznie, bez opuszczenia dziennej pracy, a skutek był nawet w najgorszych wypadkach. Miękkie jak aksamit, łatwe do używania, niekosztowne, nagrodzone złotym medalem i pierwszą nagrodą. Proces leczenia naturalny; więc pas staje się zbyteczny. Udowodnimy wam to, co mówimy, posyłając wam próbkę PLAPAO, zupełnie DARMO. Napiszcie swoje nazwisko i adres na kuponie i wyszlijcie pocztą dzisiaj.

PLAPAO LABORATORIES 3070 Stuart Bldg. St. Louis, Mo.

Imię i nazwisko ..................

Adres ..................

F. BERNARTOWICZ:

# POJATA

## CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy).

Siedmiu zakonników ścięli na rynku, a siedmiu szukających w górach Antokolskich schronienia, dognawszy, powbijali na krzyże i na Wilią puścili. Olgierd wróciwszy z wyprawy, pięciuset mieszczan, winnych tej zbrodni, kazał ściąć na rynku i wydał ogłoszenie pozwalające w swych krajach wolnego chrześcijanom mieszkania. Wtenczas Gastold nowy poczet Franciszkanów sprowadził z Polski i osadził ich w miejscu, gdzie dotąd klasztor swój mają. Jest tam na cmentarzu kapliczka, w której są złożone SS. Męczenników ciała). Gedymin, ojciec Olgierda, musiał także sprzyjać chrześcijaństwu, kiedy obie swe córki wydał za chrześcijańskich panów. (Jedna była za Bolesławem, księciem mazowieckim; druga Aldona, na chrzcie Anną nazwana, po rozejściu się małżeństwa Kazimierza Wielkiego króla polskiego z pierwszą jego narzeczoną Juttą, czyli Judytą, córką Jana króla czeskiego, staraniem ojca Łokietka, wydaną była za niego. Anna była niewiasta pobożna i miłosierna, lecz dla grubych obyczajów, niemiła królowi, zostawiwszy mu dwie córki, Elżbietę i Jadwigę, krótko z mężem żyjąc, umarła w Krakowie śmiercią gwałtowną. Narusz. Hist. Nar. Pol. t. VI). Jego poprzednicy i następcy często albo przyjmowali wiarę świętą, lub do jej przyjęcia chęć okazywali. Prawda, że to najczęściej czynili w celu zniewolenia sobie papieżów, lub chrześcijańskich mocarzów, dla zjednania ich opieki przeciw ościennym narodom, które ich orężem ściskały, i skoro dokazali swego — znowu do dawnych błędów wracali; niemniej jednak światło wiary prawdziwej zewsząd wciskając się do Litwy, ważyło się mężnie z błędami pogaństwa i w widokach, chociaż odległych, postrzegać dozwalało stanowczą epokę zmiany moralnej tego narodu.

Ale co prawdziwa pobożność i miłość szczęścia bliźniego drogą łagodności osiągnąć starała się, to przemoc, dumna opieką chrześcijańskiej stolicy, zuchwała orężem a odrażająca rozpustą wniwecz obracała. Najbliższym i najszerzej dotykającym granic litewskich sąsiadem był z jednej strony zakon krzyżacki, w przeciągu dwóch wieków niespełna wzrosły w potęgę na Prusach; z drugiej, od brzegów Morza Bałtyckiego, zakon rycerzów mieczowych, wcześniej nieco w tej części Litwy osiadły. Obom nieostrożna gościnność, po niepomyślnej ich na ziemi świętej wyprawie przytułek dając, sobie i sąsiadom zagubnych wrogów tworzyła. Obu jeden początek, jeden duch wyniosłości pod postawą zakonnej pokory ożywiał. Rycerze mieczowi, tak później nazwani od czerwonego miecza, przy którym w zbroi mszę sprawowali, z początku pielgrzymi niemieccy do ziemi świętej, później tam szpitalni chrześcijan słudzy, przez miłosierne uczynki zasłużywszy sobie na względy papieża Klemensa III, który ich regułą zakonną św. Augustyna utwierdził i tytułem braci szpitalnych domu Panny Marji w Jeruzalem zaszczycił, naprzód w liczbie kilku pod opieką kupców lubeckich przybyli do brzegów żmudzkich: tam skromną skleciwszy kapliczkę, w niewinności, ubóstwie i posłuszeństwie władzy krajowej, przykładne prowadzili życie. Podobała się Żmudzinom ta spokojna i w wynalazki pierwszej potrzeby zamożna drużyna. Łagodne jej postępowanie i dobry przykład szczęśliwe dla wiary chrześcijańskiej wydawać zaczęły skutki: lecz gdy za większej braci zakonnej napływem ubogie schronienia na zamki warowne zamieniać, a wiarę świętą z mieczem w ręku ogłosić ośmielili się, gdy z wędrowców stali się nagle panami tej ziemi, co ich przygarnęła: postrzegli się Żmudzini na zdradzie i usiłowali lud niewdzięczny poskromić; ale już było za późno: bo wzrosły nagle w potęgę i bogactwa zakon, pan brzegów morza, które mu nieprzebranych dostarczało posiłków, wyćwiczony dobrze w sztuce wojowania, łatwo ciemne ludy zwyciężał; a posuwając się coraz w głąb kraju, wkrótce zapragnął najpiękniejszej części Litwy, która dotąd jest znaną pod nazwiskiem Inflant.

Tymczasem szczęśliwa gwiazda pobożnych rycerzy z innej im strony gotowała nowe i świetniejsze jeszcze korzyści. Konrad książę mazowiecki, trapiony ustawicznie napadami pogan pruskich z którymi graniczył, gdy im nie był w stanie podołać, dowiedziawszy się, że po wygnaniu z ziemi świętej krzyżaków, lud ten waleczny, bez losu i przytułku bezczynne prowadzi życie, za wdaniem się cesarza Fryderyka sprowadził go do Polski, i nadał ziemią chełmińską i dobrzyńską z zamkami, zapewniając mu dzierżawę tych posiadłości, zaczem poskromi nieprzyjaciela, którego oraz wszelką zdobyczą miał się wiernie z nadawcą swym dzielić. Z początku krzyżacy zadość czyniąc zobowiązaniu się, nie dobywali oręża jak tylko na Prusaków, których nawróciwszy do wiary, lub wytępiwszy do szczętu, gdy poczuli się w siłach, nietylko nie dzielili się zdobyczą z Konradem, lecz groźnie stawiąc czoło jemu i jego następcom, strasznym w około stali się narodem. Nadto, złączeni niezwłocznie z mieczowymi rycerzami jednością dążenia, mistrza krzyżaków pruskich naczelnym panem obu zakonów stanowiąc, srogie klęski Polsce i Litwie zadawać poczęli. Zwyczajną przyczyną ich wtargnień do Litwy, było nawracanie pogan do chrześcijaństwa. Ich kuntorowie, to jest wojsk wodze, wpadając do nieszczęsnej ziemi, paląc wsie, biorąc łupy i mordując bezbronnych mieszkańców, chcieli w nich wpajać zamiłowanie swej wiary. Padali tysiąc[illegible] Litwini broniąc swych koch[illegible] chrzest przyjmowali, czynili to dla podejścia swych nieprzyjaciół, z których niekiedy okropny zemsty przykład stawiali. Ale oręż krzyżaków, już wtenczas dobrze obeznanych z bronią ognistą, zawsze prawie brał górę i tyle nawet dokazał, że Litwa przez lat kilka pod przemocą zakonu zostając, haniebnym haraczem opłacać się musiała. Krzyżacy nie tylko wojną starali się pokonać Litwinów; polityka ich równie czynna, jak oręż pogromczy, umiała siać niezgody w rodzie Gedymina i możeby przyszło do zupełnego ujarzmienia Litwy, gdyby bohaterowie wieku nie wstrzymywali zgubnych zapędów zakonu. Kiedy bowiem z jednej strony oręż Łokietka cios mu straszny pod Połowcami zadał, później nieco Kiejstut, najdzielniejszy wieku swego wojownik, z drugiej ciągle wpływ jego do Litwy odwracał i wstępnym nieraz bojem tak go umiał poskromić, że odtąd krzyżacy więcej szanując prawa sąsiedztwa, póki tylko żył Kiejstut, pozostali w granicach państw swoich.

Stąd łatwo wnieść można, że gdyby nie szkodliwy wpływ krzyżaków na Litwę, kraj ten wiekiem przynajmniej wcześniej poznałby światło wiary prawdziwej; ale bezprawia zakonu niszcząc w zawiązkach szczęśliwe początki, pomału nienawistną Litwinom czyniły tę wiarę, w której imieniu tyle klęsk znosili. Tymczasem zamki i grody krzyżackie były ciągle stanowiskiem, na którem wszystkich narodów rycerze zapaleni chwałą chrześcijańskiego żołnierza, hasło zebrania się sobie dawali. Najwięcej tam zawsze spostrzegano gromadzących się Niemców. Każdy dom znakomity miał sobie za chlubę, kiedy jego imienia młodzieniec białym się płaszczem okrywał i krzyż czarny nosił na boku. W rzeczy samej, gdyby ustawy tego zakonu tak ściśle były dochowywane, jak szczęśliwie go wzmogły w złoto i potęgę, nie byłoby piękniejszego zawodu nad mieszczenie się w tych legjach pobożnych, które z tak małych początków nagle wielkim stawszy się narodem, wodza swego mistrza w rzędzie monarchów liczyły. Ale śluby zakonne, czystość, ubóstwo i posłuszeństwo zgwałcone samem jego powodzeniem, odbierając mu chwałę obrońców grobu Zbawiciela, bezużyteczności wszystkich wypraw do ziemi świętej były przyczyną; a nowy dając kierunek jego widokom i żądzom, na upadku sąsiednich narodów dalszy los zakładać zdawały się.

Znajdowali się w tej porze innego jeszcze rodzaju rycerze, których łatwo można było poznać po spuszczonej ciągle na twarz przyłbicy, lub gdy ją podnieśli, po smętnem obliczu. Nadto, godło ich tarczy, często jedno słowo dobitne, jeden znak wiele mówiący, dawały poznać, czem byli i za czem się ubiegali. Byli to zwolennicy wdzięków, ofiary zawsze prawie nieszczęśliwej miłości. Płeć piękna, przywiązując najwyższą cenę do waleczności, dawała popęd ich uniesieniom. Różnica stanu i rodu nie przeszkadzała im do ścigania chwały, godnej zwrócić na siebie uwagę królewny lub księżniczki, którą za przedmiot poświęcenia się swego obrali; bo cześć czysta i uwielbienie nieznające obcych widoków nie mogły jak tylko blasku dodawać piękności. Dosyć było być dobrze urodzonym i nieskażone wieść życie, żeby być godnym tego zawodu; rycerz też w wolności tylko wielbienia całą znajdując szczęśliwość, żył wszystek na innym świecie, który mu stworzyło jedno jego pani spojrzenie: nie dbał o jej przeznaczenie, i o to się tylko starał, aby nic jej niegodnego nie czynił, albo raczej, żeby to tylko czynił, co jej oklask zyskać, lub sławę jej cnót i wdzięków rozgłosić mogło. Często na turniejach piękną ręką dana przepaska lub inna waleczności nagroda wieczne na rycerza więzy wkładała. Czasem ujrzana piękność w kościele, na balu, lub w drodze przypadkiem spotkana, z swobodnego młodzieńca czyniąc niewolnika, na całe życie zostawała przytomnym jego oczu obrazem — z którym przebiegając nieznane ziemie, błąkając się po zamorskich krajach i dzikich pustyniach, nie miał innego towarzysza nad wiernego konia, ani innej pociechy nad poślubione na tarczy godło i oręż, którym zasłużyć się pragnął.

I w Wilnie niekiedy, osobliwie w czasie gonitw, można było ujrzeć podobnego rycerza, a czasem i kilku wstępujących w szranki. Ale Jagiełło mało zdolny wchodzić w stan ich serca i powołanie, nie wiele zwykle dawał na nich baczności, to im za złe mając najbardziej, iż nie uznawali żadnej zwierzchności.

ROZDZIAŁ II.

**Świątynia.**

Nie dam krwawej ofiary,
Bo co mają drogie dary
U bogini dobrotliwej
Czynić, i światu życzliwej;
Ale dam kadzidło wonne,
Które nam kraje postronne
Posyłają, dam i śliczne
Zioła w swych barwach rozliczne.

*Jan Kochanowski.*

Z tego, co się nadmieniło o wpływie krzyżaków na Litwę, łatwo wnieść można, że Jagiełło przychodząc na świat, przyniósł z sobą nienawiść dla tego zakonu i jego religji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*SYLKOWA DRESKA*

?

NA 6-EJ STRONICY

## *KOMUNIKAT No. XVI.*

Konsulat Generalny podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem 1-go sierpnia 1924 roku obowiązują w Polsce następujące opłaty paszportowe:

Par. 1. a) Paszporty zagraniczne podlegają opłacie 500 złotych;
b) emigranci zamorscy otrzymują paszporty bezpłatne na mocy zaświadczeń Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, robotnicy zaś, osoby udające się w celu pracy zarobkowej oraz emigranci kontynentalni na mocy zaświadczeń panstwowych urzędów pośrednictwa pracy.

Par. 2. Osoby, udające się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych otrzymują paszporty ulgowe za opłatą 25 złotych na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych.

Par. 3. Paszporty ulgowe za opłatą 20 złotych otrzymują osoby udające się zagranicę:
a) celem kształcenia się, lub celem prowadzenia badań naukowych;
b) celem leczenia się o ile chory jest niezamożny i o ile leczenie się zagranicą jest bezwzględnie konieczne;
c) celem uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i t. p.;
d) w celach społecznych.

Decyzje co do przyznania powyższych ulg przysługują władzom administracyjnym pierwszej instancji.

## *YONKERS, N. Y.*

### Z działalności Klubu im. Tadeusza Kościuszki

Jak wiadomo Klub nasz egzystuje od 7 lat. W tym czasie kilku dobrze myślących obywateli zorganizowało Klub Zabawowy bez żadnych funduszów; nie my śleliśmy, iż kiedyś zbudujemy Dom Narodowy w Yonkers, który nam jest potrzebny. Początki były trudne, różne koleje przechodził klub, różne miał nazwiska, aż wreszcie postarano się o charter na ten klub, któremu dano imię T. Kościuszko Citizen Club Inc. Ale nie o tem chcę pisać. — Właśnie teraz po 7-miu latach egzystencji klubu, kiedy posiadamy $16,000 majątku, 8 miesięcy temu na ogólnem zebraniu uchwalono powiększyć kapitał przez sprzedaż akcji. i zbudować ten tak długo oczekiwany Dom Narodowy. Że zaś na pierwszy charter nie wolno było akcji sprzedawać, postarano się o nowe prawa korporacyjne i tak się stało. Dzisiaj Klub nosi nazwę powyższą, a majątek przeszedł na korporację pod nazwą „T. K. C. C. Holding Corporation", co znaczy jedno i to samo, bo to są jedni i ci sami członkowie. Przez tych członków zarząd, czyli dyrekcja są wybierani. Po otrzymaniu akcyj i praw do sprzedaży tychże, zarząd zwołał ogólne posiedzenie, które było ogłoszone w Nowym Świecie. Również były rozesłane zawiadomienia pocztówkami. Pomimo deszczu, jaki padał 9 września, na posiedzenie zeszła się spora liczba członków interesujących się budową Domu Narodowego i gotowych na zakupno odpowiedniej ilości akcyj. Ale cóż się stało? Oto znalazło się paru członków, którzy zamiast pomódz i współpracować, utrudniają tę tak szlachetną pracę, a z jakiej to przyczyny — niewiem.

Zastanówcie się szan. obywatele, odłóżmy osobiste urazy na bok, a zajmijmy się szczerze budową Domu Narodowego, bo co do tego zgodzimy się. Wiadomo, iż niesnaskami Domu Narodowego nie wybudujemy, a osobiste ambicje są przyczyną, iż do dziś dnia niemamy tego, do czego dążymy — Domu Narodowego.

Muszę jeszcze nadmienić, iż pomimo takiej opozycji, przeszło 25 członków i dyrekcja zakupili akcje, za co należy się im uznanie.

Członek Klubu.

## Ucieczka imigrantów z Ellis Island

NEW YORK, 15 września. — W niedzielę po południu 7 imigrantów europejskich zatrzymanych dla odesłania do Europy, rzuciło się w wody zatoki nowoorskiej w celu przedostania się wpław do wybrzeży stanu New Jersey, odległych o ćwierć mili od wyspy. Skutkiem silnego prądu płynący imigranci, upłynąwszy zaledwie kilkaset stóp od brzegu, poczęli tonąć i nawrócili do wyspy, gdzie zostali aresztowani.

# Wiadomości z New Jersey

## *JERSEY CITY*

### Sprawozdanie z obchodu Sierpniowego

| | |
|---|---|
| Dochód z kolekty ....... | $20.66 |
| Za kokardki ........... | 11.50 |
| Razem | $32.16 |
| **Rozchód:** | |
| Rozrzutki ............... | 5.00 |
| Kokardki, prelegenci .... | 14.00 |

Pozostałe $13.00 wysłano do Ochronki Im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie za No. 733383.

Śmiertka, sekr. wiecu.

Liga obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia wspólnie z Ligą Kobiet odbywa często swe posiedzenia w Domu Narodowym, 187 Brunswick ulica, czyniąc przygotowania do rocznego balu, który się odbędzie w pierwszych dniach października w miejscowej zbrojowni. Wśród członków komitetu, którzy się starają, by bal był uwieńczony powodzeniem, znajdują się wszystkie wybitniejsze osoby w miejscowej Polonji z p. Al. B. Ciecinchem, asystentem prokuratora powiatu Hudson i Piotrem Prażmowskim, wydawcą Głosu Narodu na czele.

Jednym z najciekawszych urozmaiceń wielkiego balu, w którym wezmą udział Polacy ze wszystkich okolicznych miast stanu New Jersey, będzie kontest piękności dla pań i panów. Wyznaczonych 10 sędziów już się biedzi, jak zapoznać się z istotnemi zasadami piękna, by nie przyznać tytułu piękności pod wpływem sympatji albo błędnych pojęć o pięknie. Jednym z sędziów będzie Pola Negri, o ile obowiązki jej zawodu nie staną jej na przeszkodzie.

### *Zawiadomienie*

Polski Uniwersytet Ludowy na dzień 21 września, o godzinie 3ej po południu zwołuje wiec do Domu Polskiego, 187 Brunswick St., w sprawie szkoły polskiej w Jersey City, na który zaprasza Polonję ZARZĄD.

## *PASSAIC*

### *Piknik*

Tow. Śpiewaków Jana Galla w Passaic urządza wielki piknik w niedzielę dnia 21 września b. r. w ogrodzie ob. H. Scheffelda w Garfield, N. J. Początek o godzinie 10 przed południem. Komitet dołożył wszystkich starań, by zebrana publiczność była w zupełności zadowolona.

Na miejscu pikniku będą różne zabawy; dla dzieci huśtawki; ciągnienie fantów urządzone przez ob. Łukomskiego, dla starszych gra w kręgle o nagrodę i wiele innych niespodzianek.

Bufet we własnym zarządzie, zaopatrzony będzie w doborowe przekąski i napoje. Doborowa orkiestra prof. J. Szczygła, ochoczo przygrywać będzie do tańca.

Dojazd na miejsce pikniku:— Jitney Belmont lub Plauderville do Main St., gdzie komitet przybyłych gości oczekiwać będzie. Szanowną publiczność o jak najliczniejsze przybycie na zabawę uprzejmie uprasza się.

J. Jackowski, sekretarz.

### Baczność Polonja w Passaic i okolicy!

Placówka No. 36 Stow. Wet. Armji Polskiej w Ameryce, urządza wielki bal w sobotę, 27 września br., w sali Domu Ludowego Polskiego, pod nr. 1—3 Monroe ulica, Passaic, N. J. Początek o godzinie 7 wieczór. — Wstęp 35 centów. — Orkiestra pierwszorzędna.

Rodacy i Rodaczki! Urządzając pierwszy bal, zapraszamy Was wszystkich o łaskawe poparcie, które zawsze od Was doznawaliśmy przez liczne przybycie na wszystkie nasze bale. My weterani postaramy się ze swej strony, aby wszyscy uczestnicy tego balu byli zadowoleni tak w czasie balu jak i później.

Na balu będą różne rozgrywki, również poczta francuska. A więc, kto się chce ubawić wesoło niechaj spieszy na bal Weteranów, a nie pożałuje, bo Weterani zawsze i wszędzie umieją gości mile przyjąć.

Cześć! Komitet.

**Oddział im. Ossowskiego Zw. Soc. Pol. w Passaic, N. J. urządza wielki bal na sali Magdziaka i Tomczyka, przy Passaic ul. róg ósmej, dnia 27 września. — Bal rozpocznie się o godzinie 6 wieczorem, i trwać będzie do 12 w nocy.**

**Ktokolwiek z Polonji w Passaic zechce przyjemnie czas spędzić w sobotę 27 września, niech przybędzie na bal Oddziału im. Ossowskiego.**

**Tańce przy doborowej orkiestrze.**

## *NEWARK*

### *Święto Żołnierza Polskiego*

W przyszłą niedzielę, dnia 21go września newarska placówka Weteranów Armji Polskiej i cała Polonja newarska, obchodzić będzie święto żołnierza polskiego. W dniu tym odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandarów okrytych chwałą, czynem zbrojnym w walce o wolność Polski.

W połączeniu z tą uroczystością, Placówka Weteranów Armji Polskiej urządza wspaniały fest[illegible] w Laurel Garden, pn. 457 Springfield Ave. Poświęcenie sztandarów odbędzie się o godzinie 3ej po południu w kościele św. Stanisława przy Belmont Ave. Dalszy ciąg uroczystości: przyjęcie Towarzystw i festyn odbędzie się w Laurel Garden o godz. 3.30 pop. Zabawa trwać będzie do godziny 12ej w nocy.

### *Koncert Harmonji*

Wszyscy niecierpliwie oczekują dnia 11-go października w sobotę, kiedy ma się odbyć ten wspaniały koncert Harmonji w Audytorium Białego Orła, w Bloomfield, N. J. Polonja newarska i okoliczna, zrozumiała dobrze powody, dlaczego Harmonja jedzie do Bloomfield ze swym koncertem i chętnie poprze pierwszy występ koncertowy tow. śpiewu Harmonja.

Ano, jedziemy wszyscy, bo do Bloomfield z łatwością dojeżdża się tramwajami i autobusami, bądź to z Newarku, Passaic, Elizabeth lub z innych stron.

Po koncercie odbędzie się piękna zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry symfonicznej.

**W ubiegły poniedziałek** ob. Franciszek Bojarek objął stanowisko bufetowego w lokalu Polskiego Klubu Oświatowego, na miejsce Jana Żurkowskiego, który ustąpił, by założyć jakiś interes dla siebie.

Przed nr. 325 East 92 ul. bawił się wesoło malutki Marcus Lasquado, gdy niespodziewanie nadjechał ciężarowy wóz. Jedno mgnienie oka, przeraźliwy krzyk i dziecko leżało w kałuży krwi. W trzy godziny potem Marcus zmarł w szpitalu Reception.

Szofer na wolności.

## *HUMOR*

### Wierzę...

Ksiądz prałat przyjeżdża na wizytację szkoły ludowej i trafia właśnie na naukę religji. — Powiedz mi Maciuś — pyta jednego z uczniów — czy ty wierzysz, że wieloryb połknął Jonasza? — Wierzę! — odpowiada malec.

— A czy dlatego wierzysz, że nam to pismo św. do wierzenia podaje!? — Nie. — Więc dlaczego? — Bo inaczej by ksiądz wikary mnie sprał.

Trichonopoly, najbo[illegible] okolica w Indjach, znajduje się pod wodą wskutek wylewu rzek. Tysiące osób zostało zabitych

Nowy Swiat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BLAZEWICZ — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WEGRZYNEK — General Manager.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Swiat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

| SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City) | | PRENUMERATA (Na prowincji) | |
|---|---|---|---|
| Daily Excluding Sunday | | Codziennie z wyjąt. niedzieli | |
| One Year | $6.00 | Rocznie | $6.00 |
| Six Months | 2.75 | Półrocznie | 2.75 |
| Sunday Only | | W niedzielę tylko | |
| One Year | $2.25 | Rocznie | $2.25 |
| Six Months | 1.25 | Półrocznie | 1.25 |
| Daily and Sunday | | Codziennie i w niedzielę | |
| One Year | $7.00 | Rocznie | $7.00 |
| Six Months | 4.00 | Półrocznie | 4.00 |
| NEW YORK CITY | | W NEW YORKU | |
| Daily Excluding Sunday | | Codziennie z wyjąt. niedzieli | |
| One Year | $8.00 | Rocznie | $8.00 |
| Six Months | 4.50 | Półrocznie | 4.50 |
| Sunday Only | | W niedzielę tylko | |
| One Year | $2.75 | Rocznie | $2.75 |
| Six Months | 1.50 | Półrocznie | 1.50 |
| Daily and Sunday | | Codziennie i w Niedzielę | |
| One Year | $10.00 | Rocznie | $10.00 |
| Six Months | 6.00 | Półrocznie | 6.00 |

MAIN OFFICE:
84 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5492

BROOKLYN BRANCH:
866 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 6968

# DEKLARACJA NIEMIECKA O CZYSTOŚCI SUMIENIA

Wraz z otwarciem sesji Ligi Narodów w Genewie, bezpośrednio po wypowiedzeniu przez premjera angielskiego MacDonalda mowy, w której nawoływał on Ligę do przyjęcia na członka Niemcy, rząd berliński wystąpił z oświadczeniem, że nie może uznać oskarżenia Aljantów, obciążającego Niemcy winą rozpętania wojny światowej.

Sensacyjne to oświadczenie padło, jak bomba w Ligę Narodów. Ale należy zaznaczyć, że nie było ono bynajmniej niespodzianką. Już na konferencji londyńskiej, delegaci niemieccy Marx i Stresemann mieli przygotowany protest i wstrzymali go tylko dlatego, że obawiali się zerwania obrad w Londynie i poważnych stąd konsekwencji.

Bodźca do próby zrzucenia z siebie odpowiedzialności za wywołanie wojny, dodał Niemcom sam premjer angielski, wypowiadając ogólnikowe zdanie, że ustalenie faktu, kto spowodował wybuch wojny, zazwyczaj wymaga około 50 lat...

Konferencja londyńska więc przeszła gładko. Reichstag Rzeszy plan Dawes'a zatwierdził. Lecz bezpośrednio po głosowaniu w Reichstagu, kanclerz Marx wydał oświadczenie, w którem czytamy:

**„Narzucono nam przez Traktat Wersalski pod naciskiem przemożnego gwałtu, impozycję, że Niemcy rozpętały wojnę światową przez swój atak, sprzeciwia się faktom historji. Rząd Rzeszy oświadcza zatem, że nie uznaje tego twierdzenia. Jest sprawiedliwem żądaniem niemieckiego narodu, aby był oswobodzonym z pod ciężaru tego fałszywego oskarżenia. Dopóki to się nie stało i dopóki jeden członek wspólnoty ludów piętnowany jest jako zbrodniarz przeciwko ludzkości, nie może być dokonane porozumienie i pojednanie między narodami. Rząd Rzeszy znajdzie sposobność, aby to oświadczenie podać do wiadomości obcych rządów."**

Deklaracja ta jest niewątpliwie następstwem układu, zawartego przez rząd kanclerza Marxa z nacjonalistami. Stwierdził to zresztą komunikat wydany przez stronnictwo niemiecko-narodowe, w którym jest wyraźnie zaznaczone, że w głosowaniu nad przyjęciem planu Dawes'a w Reichstagu „trzeba było zachować pewne formy zewnętrzne dla dobra Rzeszy."

Oczywiście, że od oświadczenia, którego ważniejszy ustęp przytoczyliśmy wyżej, do próby formalnego wystąpienia w roli niewinnego baranka, tylko krok jeden. Narazie, akcja rządu niemieckiego w tej sprawie, została, dzięki energicznej postawie Francji, powstrzymana. Nawet Anglja zrozumiała, że Niemcy, godząc się na rezolucję konferencji londyńskiej, nie zrobiły tego bynajmniej szczerze, a w dalszym ciągu zamierzają walczyć z planem Dawes'a i wogóle z jakimkolwiek systemem wojennych odszkodowań.

Ale z drugiej strony pakt z nacjonalistami obowiązuje kanclerza Marxa i jednym z punktów tego paktu jest stanowcze żądanie obalenia wyroku, wydanego w r. 1919 w Paryżu, w którym Niemcy są uznane jako sprawca wielkiej wojny.

Walkę tę o „czystość sumienia", jak ją nazywa nacjonalistyczny odłam prasy niemieckiej, dość brutalnie, jak zazwyczaj, „oświetlił" marszałek Ludendorff. Nacjonalistyczno-junkierski ten wódz oświadcza, przyznając, że „niektórzy Niemcy" przyczynili się do wybuchu wojny. Jednocześnie zaś, z iście pruskim cynizmem, Ludendorff zaznacza, że więcej było, „niestety", takich Niemców, którzy nie umieli doprowadzić do zwycięstwa. Czyli, że Ludendorff nie troszczy się wcale o to, czy kto obwinia Niemcy o zapoczątkowanie wojny. O to sumienie go nie gryzie. Nie może jednak strawić on i naturalnie nacjonalizm, któremu przewodzi, poniesionej klęski.

W ocenie czystości niemieckiego sumienia, głos Ludendorffa musi mieć poważne znaczenie. wb.

## *AUTOMOBIL I AKCJA PREMJERA MACDONALDA*

Premjer angielski Ramsay MacDonald otrzymał od swego przyjaciela z lat jeszcze dziecinnych w prezencie automobil i akcje przedsiębiorstwa reprezentujące wartość coś około 140 tysięcy dolarów. To jeszcze nie byłoby nic strasznego, ale tak się złożyło, że w dwa miesiące po otrzymaniu podarunku, przyjaciel premjera uzyskał tytuł baroneta.

Z lewego skrzydła Labor Party podniósł się hałas. Padły krytyki pod adresem MacDonalda, że jako reprezentant klasy pracującej nie powinien podarunków przyjmować. Prasa spokojniejsza jednak, nawet należąca do obozu przeciwników premjera, zaznaczyła, że posądzanie go o wzięcie prezentu za tytuł dla przyjaciela, jest poprostu głupstwem.

Działalność polityczna i społeczna MacDonalda — pisze „Times" — jest otwartą książką. Należy tylko ubolewać, że powstają przeciw niemu zarzuty, tymbardziej, że przyjaciel premjera, o którym mowa p. Grant z Edynburga, ma opinję nieskazitelną jako przemysłowiec i jako obywatel. Ale mimo to radykalny odłam Partji Pracy, chce widocznie wykorzystać incydent i ostatnie wiadomości głoszą o zmuszaniu MacDonalda do zajęcia bardziej radykalnego w rządzie stanowiska.

Podobno radykali grożą ostrą opozycją, względnie nawet rozłamem, jeżeli premjer „nie okupi swego nierozważnego czynu", biorąc się do reform społecznych.

• • •

## *TAK NAJLEPIEJ*

Republikanie i Demokraci uznali ostatecznie za konieczne skoncentrować wspólnie atak na La Follette'a. Stanowisko organizacyj robotniczych, które pomimo usiłowań ze strony partyj kapitalistycznych, wykazują tendencje masowego głosowania za La Follette'm, zmusza Coolidge'a z Dawes'em z jednej strony, a Davis'a z Bryan'em z drugiej do wytworzenia jednego wspólnego frontu. Dla „Trzeciej Partji" jest to sytuacja bardzo dogodna. Gra w otwarte garty.

• • •

## *KLĘSKA HISZPANÓW W MAROKKU*

Maurowie pobili znowu wojska hiszpańskie w Marokku. Tym razem klęska jest tak poważna, że dyktator gen. Primo de Rivera nakazał wycofanie się hiszpanów z większej części terytorjum należącego do Hiszpanji. Lada chwila oczekiwane jest wystąpienie Francji, której posiadłości marokańskie są obecnie bezpośrednio zagrożone.

Katastrofa w Marokku pociągnie za sobą niezawodnie upadek dyktatorskiego rządu Primo de Rivery.

• • •

## *ELLIS ISLAND PRZESZKODĄ DLA ZAKOCHANYCH*

Dr. McCullagh, przyjechał niedawno z Londynu, chcąc się zobaczyć z przedmiotem swej gorącej miłości, córką finansisty w New Yorku.

Poznali się oboje w Anglji i tak silnem ku sobie uczuciem rozgorzali, że rodzice mając zapewne na widoku dla swej córki jakiego hrabiego, lub księcia, pośpiesznie opuścili niebezpieczny kraj i wrócili do Ameryki.

Gdy dr. McCullagh chciał wylądować, władze imigracyjne oświadczyły, że na to pozwolić nie mogą. Dlaczego? Oto ojciec zakochanej panienki zażądał, ażeby doktora nie wpuszczono na ląd, podając jakieś nie ogłoszone publicznie powody.

No i dr. Cullagh został deportowany.

Wypadek wywołał osobliwe wrażenie.

Czyżby władze emigracyjne na Ellis Island odgrywały rolę protektora bogatych amerykanek, przed inwazją amorków z Europy?

• • •

## *TO I OWO*

Nurek niemiecki w nowo-wynalezionym specjalnym aparacie, dosięgnął głębokości 459 stóp. Na tej głębinie, nurek mógł widzieć tylko na 18 cali. Jeszcze 60 stóp głębiej, panują wieczne ciemności.

• • •

Władze sowieckie w Rosji zabroniły wwozu z zagranicy książek opisujących życie mrówek i pszczół. Bolszewicy uważają za nierozsądne dowodzenia uczonych, że mrówki i pszczoły bez „królowych", są zupełnie bezradne.

• • •

Z niewytłumaczonych przyczyn opadła woda w Wielkich Jeziorach. Statki handlowe muszą obecnie brać o siódmą część mniej ładunku.

• • •

Na Nowy Rok 1925 stolica Norwegji Chrystjanja będzie przechrzczona na Oslo. Oslo jest to przedmieście Chrystjanji, założone w roku 1050 przez Harolda Haardraade

# Z PRASY I O PRASIE

Jan Kłos w „Wiadomościach Codziennych" pisze:

„W „Instytucie Politycznym" w Williamstown, Mass. przemawiał niedawno na temat zaprowadzenia wszechświatowego pokoju profesor amerykański Henry Proll Fairchild z New Yorku.

Profesor ten rozpowszechnia teorję, że przeludnienie jest głównym powodem wojen narodów o ziemię i chleb.

Statystyki ludności świata wykazują olbrzymi wzrost ludności w ostatnim stuleciu i jeśli tak dalej pójdzie — walka o byt stawać się będzie coraz groźniejszą.

Profesor Fairchild wykazał, że w ciągu 19-go stulecia ludność kuli ziemskiej wzrosła z 700,000.000 do 1,700.000.000.

Wobec nowoczesnych odkryć naukowych, zwalczających choroby — życie ludzkie uległo znacznemu przedłużeniu. — Wiek dwudziesty może być świadkiem jeszcze większego rozwoju ludności, zwłaszcza, gdy wojny ulegną ograniczeniu.

W przyszłości więc rządy państw będą miały przed sobą ważny problemat kontroli ludności.

Państwa w przyszłości zamiast wydawać sobie wojny i tępić się wzajemnie, oraz przelewać krew, aby odebrać jedno drugiemu kawał terytorjum, gdzie by mogła się pomieścić wzrastająca ludność, będą musiały same u siebie rozwiązywać sprawę przeludnienia i imigracji przez racjonalne środki kontroli zamiast jak dotychczas przez agresję na prawa innych narodów.

Nawet w konstytucji Ligi Narodów kwestja powyższa została poruszona, ale wymaga rozszerzenia i pogłębienia.

Stare pojęcie o wędrówkach narodów dla uniknięcia przeludnienia w przyszłości muszą być stanowczo usunięte z programów narodowych. Narody świata będą musiały zrozumieć, że nie tylko przymusowe zajmowanie cudzych terytorjów nie może być dłużej tolerowane, ale transportacja nadmiaru ludności do innych terytorjów wbrew woli zamieszkałej na tych terytorjach ludności, jest pogwałceniem międzynarodowej etyki.

Nowe ideje międzynarodowego współżycia mogą się naszym rodakom wydawać dziwacznemi, wkraczającemi w zakres czysto osobisty i prywatny.

Jednak z czasem musi dojść do tego, że ludność urządzi sobie życie lepiej, mądrzej, wygodniej. Będzie rodzić się mniej ludzi, ale będą dłużej żyli i będą zdrowsi i szczęśliwsi. Nie będzie także marnotrawców, ale i nie będzie głodych".

• • •

W „Dzienniku Polskim" czytamy:

„Import wódek do Stanów Zjednoczonych przybiera rozmiary handlu prawdziwie światowego. Według obliczeń federalnych urzędników, w sierpniu importem tym zajmowało się 300 okrętów na Atlantyku, w tem 100 parowców, reszta statków żaglowych. W lipcu przemycono do Stanów Zjednoczonych przez Atlantyk około 200.000 skrzyń wódki, a handel tak się dzielił między poszczególne kraje:— Kuba 40,000 skrzynek, Bermudy 30,000, Szkocja 40,000, Niemcy 20,000; reszta północnej Europy 50,000 skrzynek. Udział w zyskownym handlu biorą także na mniejszą skalę Hiszpanja, Włochy, nadmorskie prowincje Kanady.

A za wszystko płaci amerykański obywatel, uszczęśliwiony prohibicją."

# FASZYZM HISZPAŃSKI PODEJMUJE WALKĘ Z NARODEM

### Primo de Rivera ofiaruje patronowi Hiszpanji swoje życie i 15,500 pesetów

Niezwykle interesujące wiadomości, nadchodzące za pośrednictwem prasy francuskiej z Hiszpanji, wykazują, że nadzieje na pokojowe zlikwidowanie tamtejszego faszyzmu, jakie żywić można było po królewskim dekrecie powszechnej politycznej amnestji, zawodzą kompletnie.

Dekret królewski, powitany z entuzjastycznem uznaniem przez kulturalną opinję wszystkich krajów, wydany został na drugi dzień po wyjeździe gen. Primo de Rivery na pole klęsk jego armji do Marokka. Prasa francuska wyrażała wówczas przypuszczenie, że rozgłośny generał już wobec tego na stanowisko despotycznego dyktatora swego kraju nie powróci. Inną jednak zdawała się być odrazu bardziej bezwątpienia pod tym względem kompetentna opinja samej Hiszpanji. Najświetniejszy przedstawiciel umysłowego świata Hiszpanji, wygnany z ojczyzny przez dyktatora, Miguel de Unamuno, został sposobem porwania, gdyż innego sposobu nie było, oswobodzony przez redaktora francuskiego organu p. Herriota, „Quotidien". W drodze, ze strony policyjnych władz hiszpańskich, nadeszło zawiadomienie o amnestji i propozycja, aby wielki pisarz zechciał powrócić do ojczystego kraju, Miguel de Unamune odmówił jednak, oświadczając, że

**na francuskiej ziemi chwilowo jeszcze będzie się czuł bezpieczniejszy.**

Wiadomości, jakie zawiera nadeszła dziś do Warszawy prasa francuska, wykazują, że przeczucia wielkiego hiszpana nie były mylne. Wiadomości te stwierdzają przedewszystkiem, że przybycie faszystowskiego dyktatora na front marokański wywołało w armji taki nastrój, że otwarty bunt dał się uniknąć jedynie dzięki szybkiej ucieczce dyktatora z powrotem na kontynent półwyspu.

**Generał Primo de Rivera tylko cudem ocalił swe życie**

Jak „Matin" donosi z San Sebastjan, w czasie śniadania, jakie dyktator spożywał wraz ze swymi oficerami w obozowisku Ben Tieb, jeden z oficerów powstał nagle z miejsca i skierowując nabity rewolwer prosto w piersi gen. Primo de Rivery, zawołał: „Zobaczysz pan, jak to się skończy".

Tylko ten gest brawurowy uratował dyktatora. Tej samej jeszcze nocy przerażony Primo de Rivera poprostu uciekł potajemnie od „swoich" żołnierzy. Nazajutrz rano wylądował w Ben Tieb aeroplan, na którym Primo de Rivera miał być wywieziony przez swych oficerów na jedną z wysp Kanaryjskich i tam rozstrzelany na podstawie wyroku doraźnego sądu oficerskiego.

Primo de Rivera natychmiast po szczęśliwym powrocie na brzeg hiszpański udał się do St. Juan de Compostella i tam dokonał niezwykłej ceremonji, mianowicie, przy fenomenalnie uroczystej inscenizacji oddał swe życie w ręce świętego Jana z Compostalli, patrona Hiszpanji, ofiarowując jednocześnie świętemu w darze sumę 12.500 pesetów, która wypisana została w rubryce nadzwyczajnych wydatków budżetu państwowego.

Bezpośrednio po załatwieniu sprawy ze świętym, hiszpański Mussolini kazał opublikować proklamację, w której zapowiada jaknajsurowsze sankcje przeciwko wszelkim wichrzycielom" i komunikuje, że za klęski w Marokku odpowiedzialni są jego polityczni przeciwnicy.

# Z POLSKI

### PRZEDHISTORYCZNE CMENTARZYSKO NAD SANEM

Przy linji kolejowej Lublin—Rozwadów w starostwie tarnobrzeskiem nad Sanu błękitnym brzegiem leży mała mieścina Rozwadów, rezydencja Lubomirskich. Pierwsze wzmianki o Rozwadowie odnoszą się do XVIII stulecia, gdy August III. król polski dzięki staraniom Jerzego Lubomirskiego, starosty ryczywolskiego, wydał w roku 1744 przywilej ustanawiający w Rozwadowie targi w niedzielę i czwartki. W roku 1749 tenże starosta założył w Rozwadowie klasztor ojców Kapucynów, znajdujący się w południowej stronie miasteczka. W roku 1797 do klasztoru tego przeniesiono parafję z sąsiednich Charzewic.

W północnej części Rozwadowa znajduje się piękny zamek ks. Lubomirskiego, stolica utworzonej w roku 1870 ordynacji rozwadowskiej.

Pomimo tych świeżych dat z historji miasteczko Rozwadów jest starożytną osadą zamieszkałą w czasach przedhistorycznych o czem świadczy znajdujący się na terenie miasteczka cmentarzysko pogańskie. Znajduje się ono we wschodniej części katolickiego cmentarza. Oto latem roku ubiegłego przy kopaniu fundamentów pod budowę nowego ogrodzenia cmentarza w glebie piaszczystej na głębokości 1 metra znaleziono popielnice na 25 do 30 ctm wysokie, o pojemności trzech kwart, przypominające kształtem garnki współczesne. Urny te z niepalonej gliny były barwy jasno popielatej.

### GOŚCIE ANGIELSCY

KRAKÓW. — Przed kilku dniami wyjechała z Londynu do Gdańska parostatkiem towarzyszka dr. Marion Phillips, kierowniczka kobiecego ruchu socjalistycznego w Anglji, szczera i oddana przyjaciółka Polski i PPS., była delegatka Labour Party na ostatni kongres krakowski P. P. S. Towarzyszka Phillips kilka dni spędziła w Gdańsku i ma zamiar spędzić swoje wakacje w Polsce, w Zakopanem.

### PUCK.

**Projekt usypania plaży.**

Z inicjatywy burmistrza p. Kamińskiego, obywatelstwo Pucka uchwaliło rozpoczęcie prac nad usypaniem plaży, której brak odczuwają najbardziej letnicy. Utworzony specjalny komitet zdołał już zebrać około 2000 złotych na rozpoczęcie prac. Przy ogólnem poparciu, plan budowy plaży zostanie w niedługim czasie zrealizowany.

# ROZMAITOŚCI

### DŻUMA W ROSJI

Pisma moskiewskie donoszą, że epidemja dżumy przybiera na terenie obwodu astrachańskiego wprost zastraszające rozmiary. Wedle urzędowych danych w ostatnim czasie (od 15-go lipca do 10-go sierpnia) stwierdzono na obszarze tej gubernji 823 wypadki dżumy. W przeważającej części były to wypadki śmiertelne (bowiem umarło — wedle tych danych — aż 698 osób, czyli 85 procent ilości zachorowań). Z szczególną siłą szerzy się epidemja wśród wędrujących tłumów ludności tubylczej. Cały obszar astrachański rozdzielono na poszczególne rejony izolacyjne, na których zaprowadzono kordony. Ludność tej połaci, która jeszcze za czasów pokojowych należała do plemion wędrujących, obecnie z powodu głodu, w sposób żywiołowy „ruszyła się", nie zważając na wszelkie przeszkody, stawiane ze strony władzy.

### MANIFESTACJA NA RZECZ PRZYZWOITOŚCI

W Teatrze Aleksandrowskim w Leningradzie Petersburskim za pozwoleniem wolnomyślnej policji tamtejszej, wystąpiło na scenie kilka artystek w najgrubszym negliżu. Policjant, znajdujący się w sali zauważył, iż grono mężczyzn w lożach zaczyna zdejmować z siebie odzież. Zapytani, jakiem prawem robią coś podobnego, goście teatralni oznajmili:

— Jeżeli policja pozwala na negliż na scenie, to czemużbyśmy nie mogli robić to samo w sali? Zabrońcie obnażać się aktorkom i wtedy dopiero żądajcie przyzwoitości od spektatorów. Żądaniu obrońców przyzwoitości stało się zadość. Komisarz policji udał się na scenę i zażądał od aktorek przywdziania peniuarów.

***Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!***

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATION[illegible] AUTO SCHOOL
220 E. 14th [illegible]t, blisk[illegible]

### ŻYWA FABRYKA ŻYWEJ KRWI

Jedna z chirurgicznych klinik w Monteal otrzymała przed kilku miesiącami następujące pismo, zredagowane w formie oferty. „Ja, niżej podpisany, znajduję się w posiadaniu niezwykle wydajnej fabryki żywej krwi. Rozporządzam mianowicie trzykrotnie większą ilością krwi niż normalni ludzie. Ze względu na olbrzymią rezerwę tego eliksiru i nieustanną niezwykłą wciąż nową produkcję gotów jestem wzamian za przystępne ceny odstąpić zbyteczne ilości waszemu zakładowi dla celów medycznego zastosowania. —Patrik Boyden".

P. Patrik Boyden został natychmiast do kliniki zawezwany i lekarze stwierdzili w samej rzeczy, że niezwykły ofiarodawca wytwarza niewiarogodne wręcz zasoby krwi i że nawet z tego względu znajduje się nieustannie pod grozą nagłej apopleksji. Po krótkich rokowaniach „dobito targu" i p. Boyden podpisał z kliniką kontrakt na stałą płatną dostawę żywej krwi z 'fabryki' swego organizmu. W ciągu czterech miesięcy dostarczył on krwi 52 ludziom i zarobił na tem 52.000 dolarów.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

Kupujemy i Sprzedajemy
POLSKIE
NIEMIECKIE
WĘGIERSKIE
PAPIERY WARTOŚCIOWE
Wm. M. HELPRIN
23 Beaver Street, New York
Tel. Broad 4843-4844.

ROSALIE F. JANOER
POLSKI ADWOKAT
Ogłasza swój powrót z Europy do czynnej praktyki cywilnych i kryminalnych spraw.
1 Union Square, cor. 14th St.
NEW YORK CITY

Czy Macie Dobry Fach?
Czemu nie wyuczycie się balwierstwa?
KURS $25.00
Potrzebne przyrządy do użytku darmo. Jeżeli chcielibyście się wyuczyć na znakomitego fachowca, balwierza, przyjdźcie do naszej szkoły, najodpowiedniejsza do tego szkoła na East Side. Sława owej rozpowszechniona we wielu stanach. Praktyczna, krótka metoda. Szkoła otwarta do godziny 10-ej wieczorem.
Wykłady w Dzień i Wieczorami.
National Barber College
150 Third Ave., New York City
Blisko 15th Street.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT I NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. City
Sprawy Krajowe i Tutejsze

European Phonograph & Piano Co.
Avenue A & 10h St., New York City
Gramofony, Pianole i Pianina za gotówkę lub na spłaty.
— Katalog przyślemy darmo. —
Polskie Płyty i Music Rolls.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOSC
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X",
GODZINY PRZYJĘC:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon Orchard 1558.
DR. MAX HOROWITZ
POLSKI LEKARZ
189 E. 7th Street New York City
Godziny urzędowe: 8-10, 2-4, 6-8.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 po poł.

# HRABIA MONTE CHRISTO

**ALEKSANDER DUMAS (OJCIEC)** — **ROMANS (Przekład z francuskiego)**

(Ciąg dalszy.)

— Dziękuję wam, panowie — przemówił — że zechcieliście przybyć na me wezwanie; wierzcie mi, że jestem wam nieskończenie wdzięczny za ten dowód przyjaźni.

Morrel za zbliżeniem się Morcerfa odszedł parę kroków na bok.

— I ty, panie Morrelu, chciej przyjąć me podziękowanie, aczkolwiek do strony przeciwnej należysz.

— Panie Morrelu — rzekł Chateau-Renaud — możesz pan zatem zawiadomić hrabiego Monte Christo, że pan Morcerf już przybył.

— Panowie — rzekł Albert wtedy — przybyłem tutaj, ażeby powiedzieć parę słów hrabiemu Monte Christo.

Wszyscy w zdumieniu spojrzeli po sobie. Rozmowa z przeciwnikiem, na miejscu spotkania, nie leży bowiem we zwyczajach pojedynkowych. Morrel poszedł zakomunikować fakt ten hrabiemu.

Czegóż on chcieć może odemnie?! — zawołał Monte Christo — niech jednak nie doświadcza Boga jaką nową zniewagą!

Hrabia zbliżył się, w towarzystwie Morrela i Emanuela, do grupy na polance oczekującej. Jego spokój stanowił dziwny kontrast z pomieszaniem Alberta.

— Panie hrabio — zaczął Albert drżącym początkowo głosem, który jednak z każdem wypowiedzianem słowem coraz więcej nabierał mocy — uczyniłem panu zarzut, żeś rozgłosił tajemnicę czynów de Morcerfa w Epirze. Dziś stwierdzam, iż miałeś do tego prawo, ponieważ tak samo jak oficer Fernand Mondego zdradził Alego Telebana, tak rybak Fernand zdradził ciebie.

Przysługiwało ci zatem, panie hrabio, jaknajbardziej słuszne prawo zemsty.

Gdybym był wiedział o tym wczoraj, — nie byłbym cię znieważył; dziś, gdy jest mi to już wiadome — przepraszam cię za to.

Gdyby był piorun spadł z jasnego nieba, nie uczyniłby większego wrażenia, jak słowa powyższe Alberta.

Monte Christo wzniósł oczy ku niebu, z wyrazem najwyższej wdzięczności, a potem spojrzał nie tylko z szacunkiem, ale i uwielbieniem na Alberta, odwagę którego miał możność ocenić w Rzymie, a który niemniej teraz tak bardzo po męsku się ukorzył.

Poznał w tem nadziemski wpływ Mercedes, pojął dlaczego jej szlachetne serce tak skorem się okazało w przyjęciu ofiary, wiedząc z góry, iż nie będzie potrzebną ona.

— Jeżeli uznasz, panie hrabio — mówić znów zaczął Albert — me tłumaczenie za wystarczające, to proszę cię o podanie ręki.

Może niewłaściwą, nienaturalną, wydawać się może ta prośba moja, lecz też nienaturalne, nieziemskie, wywołały ją czynniki.

Posłannik niebios jedynie, archanioł na stopniach tronu Boga straż trzymający, mógł nas od śmierci wybawić — i anioł taki zstąpił z nieba właśnie, ażeby to uczynić, by nas połączyć, jeśli nie węzłami przyjaźni, bo to mocą przeznaczenia zdaje się być niemożliwe, to węzłami wzajemnego szacunku przynajmniej.

Monte Christo ze łzą w oku i z piersią wzdętą bezkresnem wzruszeniem, wyciągnął rękę do Alberta, którą ten uścisnął z wyrazem niewypowiedzianego szacunku, poczem przeciwnicy się rozeszli.

— Ciekawe, co tej nocy zajść takiego mogło? — rzekł Beauchamps do Chateau-Renaud. — W każdym jednak razie nasza pozycja w tej całej sprawie jest bardzo teraz nie wesoła.

— Postępek Alberta, istotnie, jest albo bardzo nikczemny, albo też bardzo wzniosły — odpowiedział baron.

## ROZDZIAŁ XXII.

### Matka i syn.

Gdy hrabia Monte Christo odjechał ze swymi świadkami, pozostała na placu boju reszta towarzystwa zabierała się również od odwrotu.

— No, kochany przyjacielu — odezwał się nakoniec do Alberta, po nazbyt długiem i ciężkiem milczeniu, Beauchamps pierwszy — pozwól sobie powinszować, potrafiłeś bowiem załatwić w sposób bardzo... niezwykły nader przykrą sprawę.

Albert pozostawił słowa te bez odpowiedzi. Chateau Renaud giętką trzciną uderzał się po butach lakierowanych.

— Czy jedziemy? — zapytał po chwili.

— Sądzę, panowie — odezwał się Albert — że nie zdajecie sobie dość dobrze z tego sprawy, że pomiędzy mną, a panem Monte Christo zajść musiało coś nader ważnego.

— Owszem, pojmujemy to w sposób najzupełniej dla nas wystarczający — odpowiedział Beauchamps z dużym pośpiechem — niestety jednak, cała nasza tak bardzo salonowa młodzież heroizmu twego z pewnością ocenić nie potrafi, tak, iż prędzej czy później będziesz musiał nieco dokładniej wyjaśniać im tę kwestję. To też wiesz — jaką ja bym ci dał teraz radę? Jedź do Neapolu, do New Yorku, do Petersburga, do Berlina zwłaszcza, gdzie pojęcia o honorze nieco są inne — aniżeli paryżan ogniystych. Tam ucz się strzelać, strzelaj od rana do nocy, bij się na palasze i szpady, zaś wracaj do nas wtedy dopiero, gdy tobie nieco zapomną. Ty panie Chateau Renaud, zapewne tego samego, jak koch

— Bezwątpienia. Nic tak nie naraża człowieka na pojedynki niebezpieczne, jak pojedynek, który zakończył się przeprosinami.

— Dziękuję panom — odpowiedział Albert z mrożąco zimnym uśmiechem — pójdę nawet za waszą radą, to jest opuszczę Francję, lecz z przyczyn najzupełniej innych, aniżeli te, które mi podsuwacie.

Ci, do których były skierowane te słowa, spojrzeli po sobie. Były one wypowiedziane tak męskim tonem, tak energicznie i dostojnie, że położenie wszystkich obecnych stać się mogło bardzo drażliwe, gdyby rozmowa prowadzoną być miała dalej w tym samym tonie. To też uznali oni za najwłaściwsze się rozjechać.

— Bądź zdrów, Albercie — odezwali się d'Epinay, Debray i Beauchamps, podając mu mniej lub więcej niedbałe ręce.

— Żegnam cię, wicehrabio — rzekł oddzielnie Chateau Renaud, trzymając w lewej ręce laseczkę, zaś prawą ukłon przesyłając.

Usta Alberta wyszeptać okazały się zdolne jedno słowo zaledwie: „żegnajcie".

Gdy jego byli przyjaciele odjechali wszyscy, Albert wskoczył nakoniec na konia i pogalopował w stronę Paryża, mając służącego po za sobą.

Gdy przybył do pałacu, zdało mu się, że za jedną z portjer apartamentu ojca dojrzał jego bladą twarz; odwrócił wtedy głowę z westchnieniem i poszedł do swego mieszkania w oficynie.

Gdy się w niem znalazł, zaczął gorączkowo porządkować wszystkie znajdujące się tam przedmioty, broń turecką, angielskie fuzje, bronzy, obrazy, porcelany japońskie... wyrwał jedynie ze złoconych ram portret matki i płótno zwinął w rolkę, pozostawiając próżnię czarną. Przejrzał następnie wszystkie szuflady, wszędzie pozostawiając kluczyki; pieniądze, jakie znalazł w biurku i w kieszeniach, położył na stole, to samo — całą swą biżuterję. W końcu zrobił spis dokładny rzeczy pozostawionych i położył go w miejscu widocznem na stole.

Pracę tę w pewnym momencie przerwał mu służący, który wszedł nie wołany.

— Czego chcesz? — zapytał go głosem bardziej smutnym, aniżeli gniewnym.

— Przepraszam pana, lecz starszy pan przysłał po mnie, z tej przyczyny zapewne, iż wie, że jeździłem z panem na miejsce spotkania. Więc jeżeli o to spyta, to co mam odpowiedzieć?

— Prawdę. Że pojedynku nie było, a nawet — że przeprosiłem hrabiego Monte Christo.

Po usłyszeniu odpowiedzi tej, służący skłonił się i wyszedł.

Zaś Albert znów się wziął do swej pracy.

Gdy była ona już na ukończeniu, nagły tentent koni na dziedzińcu i turkot kół powozowych zatrząsł szybami domu. Albert podszedł do okna i zobaczył, że to ojciec wyjeżdża z pałacu.

Praca Alberta była już skończona. Wszystko co miał, leżało na widocznych miejscach, z dokładnym spisem. Wtedy poszedł do apartamentu matki i ujrzał, iż zajęta ona była tem samem — co i on robił przed chwilą: porządkowała i układała na stołach swe: suknie, bieliznę, biżuterję, brylanty, pozostałe pieniądze wreszcie.

Albert, gdy to ujrzał, rzucił się do nóg Mercedes, z okrzykiem: matko moja!.. co robisz?

— A ty co robiłeś? — zapytała w odpowiedzi Mercedes.

— O, matko! — zawołał Albert zrozpaczonym głosem — co innego ja, a co innego ty! Ty możesz pozostać w tym domu, gdy ja opuścić go muszę! Przyszedłem się właśnie pożegnać z tobą, matko moja.

— I ja także wychodzę z domu tego, Albercie. I ja także! Powiem ci nawet, iż byłam pewną tego, że syn mój towarzyszyć mi będzie. Widzisz, że się nie omyliłam.

— Matko moja, nie możesz dzielić losu, jaki będzie teraz moim udziałem. Pracować będę, matko, pracować ciężko, tym ciężej, że dotychczas nic nie robiłem. Każdy początek jest zaś trudny bardzo. — By zaś te poczynienia umożliwić sobie, iść mam zamiar do Franciszka z prośbą, by mi pożyczył drobną sumę na tymczasowe utrzymanie. Idę w świat, zrywam z całą swą przeszłością i to do tego stopnia, że zmieniam nazwisko nawet. Ty, matko, rozumiesz to dobrze, że syn twój nie może nosić imienia człowieka, na wspomnienie którego twarz rumieńcem się okrywa.

— Więc pójdziemy w świat oboje — powiedziała Mercedes — i ja może jakoś potrafię zapracować na swe życie; razem więc borykać się będziemy z losem. Czystemu sercu, czystego trzeba imienia, weź więc nazwisko ojca mego: Herrera. Znam cię, Albercie, więc wiem, że jakikolwiek zawód sobie obierzesz, pracować będziesz wszędzie z pożytkiem dla ludzkości, a imię twoje głośnem się niezadługo stanie i powrócisz do świata, który teraz opuszczasz, w jeszcze świetniejszym blasku.

Zostaw mi tę nadzieję, że tak będzie, bo ja żadnej innej już nie posiadam; życie moje jest już po za mną, zaś przedemną: noc i pustka; grób mój zaczyna się dla mnie na progu domu, z którego odchodzę... o, bez żalu, napewno.

— Postaram się ziścić tą nadzieję, matko!... To jedno jest pewne, iż gniew Boży ścigać nas nie będzie, boś ty czysta a i ja jestem bez winy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

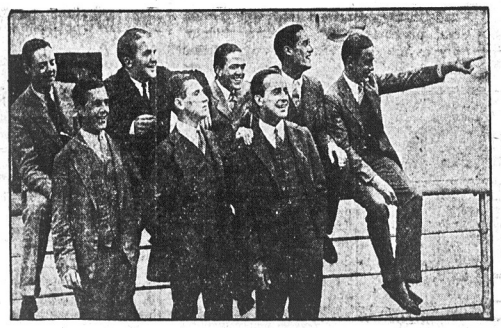

Clem Willis dyrygent orkiestry studentów uniwersytetu Princetown, wraca z kolegami, odznaczony przez hiszpańską królowę, która zachwycona była muzyką „jazz" (też gust!!)

## FUNDUSZ STYPENDYJNY ROŚNIE

Mimo zastoju w przemyśle, jaki obecnie panuje, fundusz stypendjalny dla studentów z Polski rośnie. Miesiąc czerwiec, w tym roku chyba najgorszy miesiąc z punktu widzenia ekonomicznego, miał dosyć dużo ofiarodawców. Świadczy to oczywiście o coraz szerszem zainteresowaniu się tą sprawą przez naszych rodaków w Ameryce— nawet z Polski jeden uczony przysłał dolara na ten cel.

I rzeczywiście zainteresowanie jest prawdziwe i szczere u tych, którzy mieli sposobność lub chcieli się zapoznać z tą sprawą. Ale z żalem muszę się przyznać, iż pomimo częstych sprawozdań i komunikatów w tej sprawie na łamach gościnnych pism polskich w Ameryce, bardzo dużo ludzi o niej jeszcze nie wie — lub dowiedziało się w tłumaczeniu zupełnie nieprawdziwem i nieprzychylnem.

Będę się więc starał, aby podczas tych wakacyj letnich zwiedzić kilkadziesiąt kolonji polskich w Ameryce i sprawę tę osobiście przedstawić. Po przyjeździe do Massachusetts w kilku miejscowościach już przemawiałem. Chociaż ludność w niektórych miejscach nie dopisała z powodu gorąca lub niedostatecznego ogłoszenia, jednak skutki moralne były zadawalniające.

Rozchodzi się w tym wypadku o trzy rzeczy: 1) o wytłumaczenie sprawy funduszu stypendyjnego i korzyści, jakie z niego wypłyną; 2) o założenie lokalnych stypendjalnych, które by się lokalnie zajmowały sprawą stypendjalną i jednocześnie służyły jako komitety lub komisje oświatowe (już tej jesieni będziemy mieć kilku studentów z Polski na uniwersytetach amerykańskich i będziemy się starać zużyć ich dla celów naukowo-odczytowych wśród Polonji); 3) o zachęcenie naszej młodzieży polsko - amerykańskiej, aby się pięła wyżej po szczeblach amerykańskiego szkolnictwa.

Chociaż w obecnych czasach wielkiego sukcesu materjalnego nie można się spodziewać, pomimo szlachetnych celów funduszu styp., jednak sprawy naukowe zawsze są na czasie i nie powinny być zaniedbywane. — Kto nie ma pieniędzy i nie może iść gdzieindziej, powinien iść na wiec. Bez względu na to, kto weźmie inicjatywę zwołania takiego wiecu lub zebrania, sprawa ta jest ogólno społeczna, — bezpartyjna i wszystkie zrzeszenia polskie powinny wziąć w niej udział.

Interesujące się tą sprawą towarzystwa lub jednostki, jeżeli chcą urządzić taki wiec w danej osadzie, niech napiszą o swoim zamiarze do niżej podpisanego przy najbliższej sposobności. — Tutaj mogę zaznaczyć, iż w sprawach takich przemawiam absolutnie bezinteresownie i Domy Polskie powinny dać salę również bezinteresownie.

Rychłe zawiadomienie przyczyni się do pomyślnego ułożenia ewentualnej marszruty w dalszych okolicach. Myć może, iż w niektórych miejscach takie wiece dałyby się połączyć z innymi obchodami.

• • •

Od 1 czerwca do 1 lipca b. r. następujące datki wpłynęły na fundusz stypendyjny dla studentów z Polski:

| | |
|---|---|
| Na wieczorku Un. Ludowego w Buffalo, N. Y. zebrano | 47.25 |
| Herman Zaremski | 6.00 |
| Tomasz Marczyński | 5.00 |
| Józef Marcinkowski | 2.00 |
| Józef Trojanowski | 2.00 |
| Tomasz A. Zalewicz | 2.00 |
| Robert Zywert | 1.00 |
| Józef Strauss | 1.00 |
| Stanisław Kuflak | 1.00 |
| Ignacy Zarosiński | 1.00 |
| A. Szmaciarz | 1.00 |
| Wincenty Szadlewski | 1.00 |
| Wacław Pawłowski | 1.00 |
| Wład. Magierowski | 1.00 |
| Szczepan Młodożeniec | 1.00 |
| J. F. Jachna | 1.00 |
| J. Karkoliński | 1.00 |
| Tadeusz Tatarowski | 1.00 |
| Bronisław Wróblewski | 1.00 |
| Jan Nowak | 1.00 |
| Andrzej Gdowski | 1.00 |
| Marja Szmaciarz | 1.00 |
| Jan Sadaj | 1.00 |
| Antoni Czerwiński | 1.00 |
| Jan Włostowski | 1.00 |
| Henryk Kamiński | 1.00 |
| Ignacy Smoleński | 1.00 |
| Jan Ściera | 1.00 |
| J. Poliniaszek | 1.00 |
| Jan Olech | 1.00 |
| Stanisław Szymuła | 1.00 |
| Drobne składki | 4.75 |
| Jan Tomaszek, Youngston Ohio | 11.50 |
| Jan Krawiec, Graniteville, Mass. | 1.00 |
| Jan Tanduś, Graniteville, Mass. | 1.00 |
| Jan Lewkowicz Graniteville Mass. | 1.00 |
| J. Stępczyński, Graniteville Mass. | 1.00 |
| Wojciech Sztaba, Graniteville, Mass. | 1.00 |
| Józef Chrząstkiewicz, Minneapolis, Minn. | 1.00 |
| Emiljan Niewiarowski, Dumore, Pa. | 10.00 |
| Tow. Młoda Polska gr. 10 Z. N. P. Chicago, Ill. | 10.00 |
| Jacek Frac, Independence Ohio | 1.00 |
| Mass. | 4.00 |
| Franciszek Stec, Worcester | |
| Dr. W. Sowiński, Baltimore, Md. | 1.00 |
| Grupa 1377 Z. N. P., 4216 So. Fairfield Ave. Chicago, Ill. | 5.00 |
| **Holyoke, Mass.:** | |
| Klub Kościuszki | 50.00 |
| D. Piękoś | 10.00 |
| W. Banaś | 10.00 |
| W. J. Szewczyński | 10.00 |
| J. Moskal | 5.00 |
| M. Doliński | 5.00 |
| S. Niedziela | 5.00 |
| J. Dobrydnio | 2.00 |
| A. Kurpaska | 2.00 |
| M. Michalik | 2.00 |
| A. Dubiel | 2.00 |
| St. Golon | 2.00 |
| E. Salamon | 1.00 |
| J. Czart | 1.00 |
| Serafin Kodis | 1.00 |
| Jan Leja | 1.00 |
| Vernon Drug Co. | 1.00 |
| J. Filipiak | 1.00 |
| **East Cambridge, Mass.:** | |
| Gmina Połącz Towarzystw | 10.00 |
| Tow. Niewiast pod wezw. św Józefa | 25.00 |
| Tow. Jedność Koszykarzy | 25.00 |
| Klub Obywatelski | 15.00 |
| Dom Narodowy | 15.00 |
| Tow. Adama Mickiewicza | 10.00 |
| Tow. Bratniej Pomocy | 10.00 |
| Tow. Kraków Kościuszko | 15.00 |
| Tow. Niewiast Serce Jezus | 5.00 |
| Placówka Weteranów Armji Polskiej | 5.00 |
| Tow. Św. Kazimierza (Zjednoczenie) | 10.00 |
| Pani Józefa Kątaka, New York City | 2.00 |
| Towarzystwo „Wiedza", Toledo, Ohio | 25.00 |
| Liga Polsko-Amerykańska West Allis, Wis. | 10.00 |
| Prof. Dr. Ludwik Chumaj Kraków, Polska | 1.00 |
| Leokadja Wiadarska, Baltimore, Md. | 1.00 |
| Łączna suma | $415.75 |
| Poprzedni wykaz, dnia 1-go czerwca b. r. | 4749.75 |
| Razem, dnia 1 lipca | $5163.50 |

• • •

Pierwsze pięć tysięcy zebraliśmy prawie w 10 miesiącach. Jak długo zejdzie nam zebrać drugie pięć przy wzmożonej akcji? Niech każdy czytelnik tych słów da chociaż dolara — natychmiast — a zobaczymy!

Datki proszę odsyłać jak zwykle na ręce p. Posła, adresując:

Hon. W. Wróblewski,
Legation of Poland,
Washington, D. C.

Dla wygody czytelników podaję krótką formę listu do pana Posła.

Wielce Szanowny Panie Poślе!

Niniejszem przesyłam $..... na Fundusz Stypendjalny dla Studentów z Polski.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

**Stefan P. Mierzwa**
102 Chicopee St.,
Chicopee, Mass.

DEPOSIT YOUR MONEY IN A SAVINGS BANK

# Brooklyn i okolica

### GREENPOINT

### *Pod rozwagę rodzicom polskim*

Nauka języka polskiego, historji i literatury polskiej, odbywa się w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, między godzinami 4-6 po południu, w szkole uzupełniającej parafji narodowej, przy 678 Leonard ul.

Rodzice! Przyślijcie Wasze dzieci, uczęszczające do szkół publicznych i nie mające sposobności nauczenia się języka polskiego, historji i literatury polskiej.

Nauki religji udziela proboszcz parafji narodowej, ks. Jan Tomaszkiewicz w każdą sobotę w godzinach rannych między 9—12 przed południem.

### SOUTH BROOKLYN.

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża, — 161 — 15 ulica w South Brooklynie, odbywa się w środy i piątki od godziny 3 po południu do 6 w wieczór.

Nauki udziela ks. W. Trzepierczyński.

### Odezwa do Towarzystw w Greenpoint

Obywatele!

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu im. J. Piłsudskiego zapadła uchwała, ażeby z nadejściem sezonu zimowego, rozpocząć sezon odczytowy, lecz ażeby pracą oświatową zainteresować całą Polonję w Greenpoint, prosimy wszystkie Towarzystwa do współpracy i prosimy o wysłanie delegatów na posiedzenie, które odbędzie się we wtorek 7-go października w Domu Narodowym, przy Driggs Ave., o godzinie 8ej wieczorem.

Za Komitet
**Z. Szwarc.**

### *BACZNOŚĆ KOBIET BROOKLYŃSKIE*

Międzynarodowy Instytut Y. W. C. A. donosi, iż nauka języka angielskiego dla dziewcząt i kobiet odbywa się bezpłatnie w gmachu Y. W. C. A. pn. 54 Sidney Place w środy i piątki, o godz. 7:30 wiecz.

Początek 24 września.

### Czartowska ława w Greenpoint

Jak wiele jeszcze jest takich ludzi na świecie, którzy drżą ze strachu, gdy im się wspomni o piekle lub o djabłach?

Jak często trafia się, że ludzie dają dziesiątki i setki dolarów, a nawet swoje życie, żeby tylko ich dusze po śmierci nie były topione w smole i to w bardzo gorącej smole.

Nauka nowoczesna daje nam dowody, że piekła niema na świecie. A księża powiadają, że wszystkie grzeszne dusze pójdą do piekła i będą tam strasznie palone na ławach czartowskich!

A więc, kto chce dowiedzieć się PRAWDY, niech przyjdzie do Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave., Brooklyn, dnia 5go października br., o godz. 7ej wieczorem. Tam będzie grany wielki i piękny dramat ludowy przez Tow. Śpiewu Lutnia poraz pierwszy w Greenpoint, pod tytułem „Czartowska Ława". 25 najlepszych amatorów na scenie. Śpiewy i wiele innych niespodzianek!

KOMITET.


**POLSCY LEKARZE**

Telefon: Greenpoint 5715
**DR. LOUIS S. GRYCZ**
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2-pe południu.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon. South 995
**St. M. Lewandowski, M. D.**
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
8 do 9 rano, 1 do 2 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedzielę i święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Ave., Brooklyn, N. Y.
blisko 33rd Street

**Dr. Franciszek W. Wiński**
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau Av. — Od 1 do 2 popoł. Od 6 do 8 wieczór
116 North 9th St. blisko Berry St. — Od 3 do 10 rano. Od 6 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2402, 3736

Telefon. Stagg 2222
**HENRYK SOKAL, M. D.**
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 12 do 1 pp.—od 6 do 8 wiecz.

ZAWIADAMIAM
Szan. Publiczność, że moje biuro dentystyczne przerobiłem gruntownie, zaopatrując je ponadto w najnowsze instrumenty dentystyczne, odpowiadające nowoczesnej technice. Dzięki temu, pacjenci korzystać będą w przyszłości z pierwszorzędnej usługi.
Dziękując Sz. Publiczności serdecznie za dotychczasowe względy, — polecam się dalszej pamięci
DR. C. TOKARSKI
178 Driggs Avenue nad aptieką Baczyńskiego Brooklyn, N. Y.

Matki lotników, którzy odbili lot dokoła świata dowiadują się przez radio o szczęśliwym powrocie ich synów

# DZIAŁ KOBIECY

MARJA OSTROWSKA.

## Sylkowa Dreska

Lekcja angielskiego w szkole publicznej.

Na ławach siedzi kilkunastu mężczyzn i kilka kobiet. Ot, taka zbieranina różnojęzyczna, piana ludzka, wyrzucona na obcy brzeg przez ocean. Razem tu zebrani Włosi, Polacy, Rusini, jacyś Ormianie, zresztą kogo to obchodzi, czem oni są. Twarze zmęczone całodzienną pracą zwracają się z wytężeniem w stronę nauczycielki, uroczej panny Hopkins. Co za kontrast! Ładna, wiecznie uśmiechnięta, ubrana według ostatniej mody, wygląda wśród biednej, spracowanej gromady, jak zesłanniczka z lepszego świata.

Panna Hopkins stara się poruszać najżywotniejsze tematy, by rozniecić promień kultury w swych słuchaczach. Dzisiaj właśnie mówi o handlu i potędze reklamy w Ameryce. Pracowicie dobiera słowa, aby tym „aliens" wytłumaczyć, jak ważną dla bogactwa kraju jest rzeczą, gdy kupiec umie zachęcić publiczność do kupowania towaru. Jak kwiaty nęcą barwą i zapachem motyle, tak ładne wystawy sklepowe pociągają kobiety. Na to wstał ogromny, ponury Rusin z trudem zdawał się wtłaczać swe myśli w słowa angielskie.

...Tak piękne są wystawy na Main Street i kupcy niewątpliwie robią dobre interesy, Lecz z tej przyczyny dziś i przez cały tydzień dzieci i on będą głodni. Żona cały tygodniowy zarobek wydała na suknię i kapelusz. Nie mogła oprzeć się pokusie. Co teraz robić?

Panna Hopkins energicznie potrząsa głową. Żona ma prawo do ładnego ubrania na równi z innemi kobietami. On musi zdobyć się na większy wysiłek, zdwoić wydajność swojej pracy, wtedy podniesie „skalę życia" i wszystko będzie jak najlepiej. Wpatrzona z zachwytem w pannę Hopkins, z drugiego rzędu wychyla się Bronia. Dopiero od niedawna zaczęła rozumieć treść obcych dźwięków i oto dziś zrozumiała coś niezmiernie ważnego. Zrozumiała, że ma prawo do ślicznych błyszczących cudów, które wabią w oknach na Main Street. Bronia ma grubą, prostacką, granatową suknię, ciężkie niezgrabne buciki i prześliczną, różową, świeżą jak wiśnia, buzię.

(Jutro ciąg dalszy.)

## Ofiary krótkich włosów

Moda krótko uciętych włosów rozpowszechniła się po całym świecie. Oczywiście źródłem tej mody jest Paryż, który, jak wiadomo, w kwestjach mody zawsze nadaje ton. Ale strzyżenie włosów na „chłopca" szybciej, niż każda inna moda przyjęło się nie tylko w Europie, ale nawet w Ameryce i co najciekawsze, na Dalekim Wschodzie.

Jak czytamy w londyńskim „Daily Mirror", ta nowa moda w dziedzinie fryzury nie jest tak niewinna, jakby się zdawało. Ofiarą jej padł przemysł perukarski, a fryzjerzy z rozpaczy załamują ręce.

W samej Francji istnieje 8 wielkich, a 50 małych fabryk, trudniących się wyrobem grzebieni, klamer, szpilek z szyldkretu lub celuloizy i przemysł ten naturalnie ucierpiał wskutek nowej mody bardzo silnie. Ale moda kpi sobie z ruiny fabrykantów i z ustawy pracy przez robotników.

W swej wędrówce na Daleki Wschód dotarła nowa koafiura także do Chin i tu wyrządziła nie małe szkody w przemyśle perukarskim.

Miasto Chefoo mianowicie, którego mieszkańcy (około 100 tysięcy) prawie wyłącznie trudnią się sporządzaniem siatek i postiche'ów, utraciło prawie zupełnie swe źródła dochodowe.

Kapitan Milton Millis, amerykański wicekonsul Chin, oświadczył jednemu z dziennikarzy Stanów Zjednoczonych, że moda krótkich włosów skazała biednych Chińczyków z Chefoo nieomal na śmierć głodową, dotąd bowiem przemysł perukarski dawał im rocznie 5 miljonów dolarów dochodu i to prawie wyłącznie z Ameryki.

### AFORYZMY

Trzeba być bardzo naiwnym, by sądzić, że można wyzdrowieć wyłącznie przy pomocy lekarstw.

Ażeby zachorować, trzeba już poprzednio być chorym.

Lekarstwa działają najlepiej w tych wszystkich chorobach, które się i tak kończą z reguły wyzdrowieniem...

Moda jest tak potężną tyranką, że wielu niesie jej w ofierze zdrowie i życie.

Najlepsza aktorka niemiecka Leopoldine Konstantin otrzymuje 100 dolarów za każde przedstawienie... a teatr zarabia na tem olbrzymi majątek

# Kuchnia

### Kapusta z pomidorami

Uszatkować średnią główkę kapusty i usiekać drobno jedną dużą cebulę, poczem zalać wrzącą wodą na piętnaście minut, a wtedy kapustę z wody wycisnąć, dodać do niej ćwierć funta drobno pokrajanej i na biało przysmażonej słoniny, lub dużą łyżkę masła, przykryć pokrywą i dusić na bardzo małym ogniu z dodatkiem małej ilości wody. Gdy kapusta w ten sposób pogotuje się z dziesięć lub piętnaście minut, włożyć do niej cztery średnie pomidory, pokrajane na kawałki, przykryć i dusić dalej aż do miękkości, często potrząsając rądlem i mieszając, ażeby się nie przypaliło. Tuż przed wydaniem na stół zaprawić łyżką mąki, zasmażonej na biało z łyżką masła. Gdyby kapusta była nie dość kwaśna, dodać cieniutko pokrajane kwaśne jabłko na kwadrans przed wydaniem na stół.

# Rady

### Przywrócenie białości zżółkłej bieliźnie

Najlepiej jest bielić ją naturalnym sposobem, rozwieszając mokrą na słońcu.

Gdy jest bardzo zżółknięta, należy ją po wypraniu i wygotowaniu włożyć na kilka godzin do zimnej wody, do której w stosunku 30 litrów dodaje się 4 dkg. terpentyny francuskiej lub benzyny i 12 dkg. czystego spirytusu.

Nie wyciskając bielizny zbytnio, powiesić ją na słońcu, a gdy wyschnie, raz jeszcze wypłukać w czystej wodzie, farbkować i krochmalić, jak zwykle.

Bieli się bieliznę także w roztworze chlorku, trzeba to jednak wykonywać bardzo ostrożnie.

# Rzeczy Wesołe

### W hotelu

Żona: — Patrz mężu, balon.

Mąż: — Cicho! Bo jak się właściciel hotelu dowie, że z okien można widzieć balon, gotów nam policzyć numer o dolara drożej.

Pani Joshua Cosden, okradziona została z biżuterji wartości 250 tysięcy dolarów

### Echo kołyski

Gdym jeszcze dzieckiem był
Budzącym się na świat,
Gdy wątły życia kwiat
Jeszcze się w pączku krył,
Na łono mię matka brała,
Pieściła i całowała,
Gdym jeszcze dzieckiem był.

Pamiętam po dziś dzień,
Jak kojąc płacz i gniew,
Nuciła tęskny śpiew,
Co falą słodkich brzmień
Dobywał uśmiech na nowo;
I każde piosenki słowo
Pamiętam po dziś dzień.

# ROCZNE ZEBRANIE KOMITETU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

rów. Kasa jest kontrolowana przez komisję rewizyjną co trzy miesiące i książki znajdują się w największym porządku. W dyskusji nad sprawozdaniem nikt głosu nie zabierał.

Przewodniczący ob. Popławski przedstawił zebranym sędziego **Jana Piłsudskiego**, którego, jako wybitnego i zasłużonego obywatela kresów, powitano oklaskami i powstaniem.

Dostojny gość przybył na zebranie bez zamiaru zabierania głosu, ale na prośbę zebranych, zgodził się na wypowiedzenie kilku słów, z zastrzeżeniem, że nie jest żadnym reprezentantem politycznym i że na wyraźne życzenie ograniczy się do osoby swego brata Marszałka.

Zdrowie Marszałka jest zadawalające, zaczął szanowny gość przemówienie. W ubiegłym miesiącu czuł się chwilowo gorzej, a to z powodu uciążliwego objazdu z powodu Dziesięciolecia Legjonów. Obecnie pracuje w Sulejówku, pisząc książki i przyjmując interesantów, dzięki którym pozostaje w kontakcie z życiem państwowem.

Marszałek z ogromną sympatją i uznaniem mówi zawsze o Komitecie Jego imienia na wychodztwie. Pieniędzy na swoje osobiste potrzeby nie potrzebuje i potrzebować nie będzie. Pensję swoją, jako były Naczelnik Państwa rozdaje na cele oświatowe, lub dobroczynne. Z pieniędzy, które wysyła Komitet nowojorski i inne kolonje, oprócz celów zaznaczonych przez niego samego w liście wspomnianym wyżej, Marszałek zawsze coś jeszcze pośle do uniwersytetu w Wilnie, albo do innej borykającej się z trudnościami materjalnemi instytucji naukowej. Mówił również szanowny gość o powrocie Marszałka do armji, który zależny jest od przeprowadzenia uchwały w Sejmie, regulującej stosunek dowództwa nad armją do rządu.— Sam Marszałek na to nie nastaje, ażeby nie utrudniać spraw sanacji finansowej i gospodarczej, które mogłyby przy nieodzownych sporach o zasady wojskowości, mniej lub więcej ucierpieć.

Na zakończenie, sz. gość złożył imieniem brata swego Marszałka podziękowanie Komitetowi za jego pracę, wykonywaną ze szczerą myślą służenia jaknajlepiej Ojczyźnie.

Burzą oklasków i powstaniem podziękowano sz. gościowi z Wilna zą proste, niewyszukane, a szczere słowa o Marszałku i o Polsce.

Po przemówieniu ob. W. Kucharskiego, który zaznaczył, że, aby praca mogła nadal rozwijać się, jest koniecznem regularne płacenie podatku przez członków Komitetu. Sprawozdanie z działalności zdał sekretarz prot. ob. Z. Bogdański.

W przeciągu piętnastu miesięcy, Komitet odbył 47 posiedzeń, urządził cztery wielkie wiece i obchody, Akademję i piknik. Na 34 posiedzeniach wygłoszone zostały odczyty i referaty, przeważnie treści politycznej. Zawiązano 17 komitetów, a mianowicie: Brooklyn-Greenpoint; Jamaica, L. I.; Linden, N. J.; Central Falls, R. I.; Niagara Falls, N. Y.; Port Chester, N. Y.; Filadelfja, Pa.; Yonkers, N. Y.; New Bedford N. S., Mass.; New Bedford, S. S.; Mass.; Bayonne, N. J.; Elizabeth, N. J.; Schenectady, N. Y.; Filadelfja, Pa.; Boston, Mass.; Thompsonville, Conn.; Maynard, Mass.; Wilmington, Del.

Do zarządu zostali wybrani:
W. Bojan Błażewicz, prezes.
Z. Bogdański, wice prezes.
B. Wołyńcowa, wice prezeska.
J. Gładysz, sekretarz
J. Wojtaszek, skarbnik.
W. Kucharski, sekr. fin.
F. Popławski
F. Popielowa rewizorzy
A. Patlewicz.

Posiedzenie regularne Komitetu odbędzie się w przyszły poniedziałek w Domu Narodowym.

X.

## PREMJER ALBANJI KPI Z LIGI NARODÓW

GENEWA, 11 września. — Premjer Albanji biskup Fannoly był student uniwersytetu Harward w Bostonie na jednej z sesji Ligi Narodów zarzucił Radzie Ligi Narodów, iż nie spełnia swego zadania, ponieważ nie broni pokrzywdzonych mniejszych państw przed większemi. Plan międzynarodowych ekspertów biskup-premjer nazwał największym nonsensem w nowoczesnej historji.

## Premjer MacDonald kapitalistą

LONDYN, 12 września. —Prasa londyńska wykryła, że premjer MacDonald ulokował 150,000 dolarów w kompanji pasztetów Mc Vitie and Price. Prasa londyńska stwierdza, że premjer angielski jest drugim z rzędu największym udziałowcem w kompanji.

W parlamencie angielskim zostanie przedstawiony wniosek do prawa przewidujący ustawienie aparatów radio na wszystkich łodziach ratunkowych znajdujących się na wszystkich okrętach.

Wrazie uchwalenia tego wniosku, nowe prawo wejdzie w życie z dniem 1-go lipca.

### UWAGA!

The Bonnel Motor Car Co., 439 North Broad Street, Elizabeth, N. J., powołała na reprezentanta swej firmy Polaka dla udogodnienia miejscowej i okolicznej ludności polskiej w swej ojczystej mowie przy zakupnie automobili od powyższej kompanji, przeto uprasza się po wszelkie informacje osobiście lub pisemnie zwracać się na podany adres, Bonell Motor Co., Dodge Brothers Motor Car, Polish Department, 429 North Broad Street, Elizabeth, N. J. Telefon. Emerson 2669. (16)

## PHILADELPHIA, PA.

### Pierwszy Polski Balet*

Pierwszy polski balet pod kierunkiem pani A. D. Niementowskiej. Tańce klasyczne, baletowe, narodowe, balowe. Kursa dla dzieci dorosłych. Szkółka fizycznej kultury dla dzieci od lat 4 do 6. Ceny przystępne. Zgłoszenia Dom Polski, 21 Fairmount Ave., we środy od 5 do 8 wieczór, w soboty od 1 do 4 po południu.

### Zawiadomienie

Pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu im. J. Piłsudskiego odbędzie się we czwartek dn. 18go września, br., o godzinie 8ej wieczorem w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave.

Delegaci, którzy brali udział w Obchodzie Piłsudskiego, jak również ci, którzy na obchodzie dali swe nazwiska na listę, proszeni są o punktualne przybycie.

Proszeni są i ci, którzy nie podali swych nazwisk, a zgadzają się z ideją Marszałka Piłsudskiego, o jak najliczniejsze przybycie.

Tymczasowy Komitet. (18)

## MARSZRUTA

### posła Stapińskiego

East Hampton, Mass. 17—18 września.
Threeriver, Mass. 19—20 września.
Hartford, Conn. 20 września.
Plantsville, Conn. 21, 22 i 23 września.
Norwich, Willimantic, Conn. 24—25 września.
New London, Conn. 26—27 września.
New Bedford, Mass. 28—29 września.
Warren, R. I. 30 września i 1 października.
Providence, R. I. 2 października.
Pawtucket, R. I. 3 października.
Taunton, Mass. 4—5 października.

*W sprawie wieców posła Stapińskiego proszę się zwracać do Rev. J. Wróblewski, River Drive, Passaic, N. J.*

### LISTY DO ODEBRANIA W REDAKCJI

Dereń
Jankowski Jan
Konieczny
Liptacki
Nanzo
Potocki Szymon
Skrzypek Mateusz
X. X. — dwa listy.


Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's.

SANTAL MIDY — Mężczyźni zabezpieczcie się przeciwko wszystkim wenerycznym cierpieniom — SANYKIT

Zabezpieczenie dla mężczyzny tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka tubka 35c. Kit (4's) $1.00. U wszystkich aptekarzy lub San-Y-Kit 92 Beekman St., Dept. 8, New York. Piszcie po cyrkularze.



"Stosunki finansowe w Europie polepszają się. Wiele ludzi zarobiło dobrze na polskich i niemieckich bondach." Kupuję i sprzedaję polskie, ruskie, niemieckie, austrjackie i czecho-słowackie bondy i waluty.
J. P. DEMCHUK, Reprezentant Firmy
Dickinson & Choffy, Inc.
2 Rector Srteet, New York City
Room 408


# Drobne Ogłoszenia

## Praca dla Kobiet
*(Help Wanted Female)*

TABLE GIRLS
do damskiego obuwia
DEGEN-LIPP
133 Floyd Street
Brooklyn, N. Y. (17f)

OPERATOREK
na damskie suknie
REISMAN & ROSENBERG
146 West 29th Street (17f)

WINDERS doświadczone do sztucznego jedwabiu. Dobra zapłata, stała praca. GLORIA BRAID CO. 331 West Broadway cor. Grand Street (19f)

CONERS ON FOSTER MACHINES
C. & C. Knitting Mills
340 Claremont Ave., Jersey City, N. J. (19f)

FRAME WORKERS
doświadczone na monogramach
M. SCHMID
133 East 60th Street (18f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty na parę godzin dziennie. Mrs. Lyons, 67 First St., New York. (18f)

DZIEWCZYNA do domowej roboty, bez prania i gotowania. Swartz, 903 Manhattan Ave., Brooklyn. Telefon, Greenpoint 7692. (17f)

OPERATORS doświadczone na sweatrach. Zgłoszenia, Southern Knitting Mills, 929 Flushing Ave., Brooklyn. (18f)

DZIEWCZĄT 10 do lekkiej roboty w fabryce radio, doświadczenie niekonieczne. Zgłoszenia przez cały tydzień, R. V. G. Co., 113 Broadway, cor. Bedford Ave., Brooklyn. (19f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty z gotowaniem bez prania, dobra zapłata. Brighton Train do Kings Highway Stacji. Gaynor, 1818 East 9th St. Telefon Sheepshead 9732. (19f)

BONNAZ Operators, doświadczone, praca na cały rok, dobra zapłata. K. & K. Embroidery, 122 East 24th Street. (19f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty i małego gotowania, dobry dom. Mrs Kaus, 1854 Seventh Ave., corner 112th St. (18f)

OPERATORS, Merrow Machines, doświadczone na sweatrach, najlepsza zapłata, stała praca. Mutual Knitting Mills, 200 Sixth Ave. (17f)

POTRZEBNA pokojówka musi mieć dobre referencje. Zgłoszenia do, Dr. Kresky, 5403 — 16th St., Brooklyn. Kosztą przejazdu się zwróci. (19f)

STOLARZY doświadczonych do urządzeń jadalnych pokoji. Mechanics Furniture Co., 534 East 20th Street. (19f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty, biała dziewczyna, mała rodzina, dobry dom, dobra zapłata. Zgłoszenia, Midwood 4960 (23f)

DOŚWIADCZONYCH wykonawczyń do swedrów. Paramount Sprotwear, 173 Clymer St., Brooklyn, blisko Division Ave. i Roebling St. (20f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty, małe gotowanie, dla małej rodziny. Zgłoszenia, Filler, 1074 Carroll St., Brooklyn. Telefon, Lafayette 4877-R. (18f)

MŁODA dziewczyna zdolna do pomocy w gospodarstwie bez prania. 36 N. 16th St., Flushing, L. I. Telefon, Flushing 3866. (18f)

DO DOMOWEGO prasowania doświadczone. Zgłoszenia, Brighton Laundry, 2863 West 6th St., Coney Island. (17f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, ze spaniem. Rozenzweig, 1846 East 5th St. Phone, Sheepshead 6547. (17f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, doskonała zapłata. Goldstein, 2206 Ryer Ave., Apartment 2-D, Bronx. (19f)

KOBIET do szycia sukien dla lalek w domu. I. Eisenstein, 695 Broadway. (19f)

DOŚWIADCZENI operators i shippers do jedwabnych halek. Irving & Weisberg, 130 W. 21st Street. (17f)

DO DOMOWEJ roboty i pomocy w gotowaniu, bez prania, tylko doświadczone, dobra zapłata. 2210 Avenue K, Brooklyn. Telefon, Dewey 3595. (19f)

DOŚWIADCZONE dziewczyny i clappers do wyrabiania strusich piór, również do praktyki; stała praca, dobra zapłata. De Lux Marabon Co., 42 East 9th Street. (18f)

WINDERS doświadczeni do sztucznego jedwabiu, dzienna i nocna robota; dobra zapłata, stała praca. Gilbert Windery Co. 93 Crosby St. (18f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, chrześcijańska rodzina, dobry dom, referencje. Telefon, Mansfield 0403-J. (18f)

OPERATORS do sukien; stała praca, dobra zapłata. M. Goodman, 52 Pavilion St. (18f)

DZIEWCZĘTA do pakowania i czyszczenia celuloidowych przyborów toaletowych; 44 godziny; 5 dni; $10 początkowo. Mendoro Engraving Co., 40 East 22nd St. (18f)

## Praca dla Mężczyzn
*(Help wanted Male)*

DISHWASHER doświadczony, stała praca, dobra zapłata. Bars Restaurant, 104 East 7th St. (18m)

DYERS and Finishers, Helpers do materjałów na sztuki, doświadczeni. Finco Dyeing & Embossing Co., 83 Scholes St., Brooklyn. (21m)

## Praca dla Mężczyzn
*(Help wanted Male)*

KOWALI 5
do roboty
przy żelazie do rzeźby
Beaux Art Wrought Iron Works
552 West Broadway (19m)

MĘŻCZYZN do uczenia mularstwa, plastrowania; pieniędzy nie potrzeba — płacić będziecie gdy jesteście zatrudnieni. Trade School, 162 West 18th St. (14.16.17m)

BARTENDRA potrzeba. Jaworski, 178½ Green St., Brooklyn. (18m)

SZEWCA potrzeba. Jaworski, 178½ Green St., Brooklyn. (18m)

HATTUS-BLOCKUS do damskich pluszowych, welwetowych i filcowych kapeluszy. Vincent Borio, 14 East 38th Street. (19m)

## Interesy do sprzedania
*(Business Opportunities)*

BUTCHER Shop, w najnowszym stylu urządzenie, National Cash Register, najlepszej marki waga, maszyna do krajania mięsa i inne specjalności, sprzeda się bardzo tanio prędkiemu kupcowi. Zgłoszenia do, 197 Richmond Ave., Port Richmond, S. I. (23s)

BUCZERNIA i grosernia w polskiej dzielnicy; interes dobrze wyrobiony do sprzedania. 137 Morris St. New Jersey, N. J. (17s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania w dobrem miejscu. Zgłoszenia, 125 Driggs Ave., Brooklyn. (19s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 69 Hudson Ave., Brooklyn. (22s)

CANDY, Stationary Store do sprzedania. Antoni Krusik, 107 Dupont St., Brooklyn. (22s)

CANDY Store do sprzedania z powodu choroby żony. 511 Third Ave., South Brooklyn. (18s)

CANDY, stationery store do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta. Cena $350. — 168 Hope St. Brooklyn. (19s)

DELIKATESSEN i grosernia na sprzedaż z powodu wyjazdu na farmę; dwa duże pokoje do zamieszkania. Zgłaszać się, 310 Monroe St., Hoboken, N. J. (21s)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu; 3 pokoje w tyle. — Zgłoszenia 101 North 7th St. Brooklyn. (20s)

CANDY Store do sprzedania z powodu choroby w rodzinie. Zgłoszenia, 710 Fifth Ave., Brooklyn. (23s)

DELIKATESSEN i grosernia na sprzedaż z powodu innego interesu, cztery pokoje z wanną, rent $40, lease na pięć lat, cena przystępnia. 207 Culver Ave., Jersey City, N. J. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen Store do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta, lease na dwa lata, cena przystępna. 101 Avenue E Bayonne, N. J. (12, 13, 14, 17s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, trzy pokoje do zamieszkania; rent $27; z przyczyny nieporozumienia z żoną. 292 Metropolitan Ave., Brooklyn. (17s)

GROSERNIA do sprzedania lub przyjmę wspólnika, cztery pokoje i sklep, rent $42, lease na trzy lata. Interesowani zgłaszać się, 153 Hope St., Brooklyn, pomiędzy Union Ave. i Keap St. (17s)

GROSERNIA do sprzedania; interes wyrobiony; musi być sprzedany z powodu kupna farmy; istnieje 25 lat. Zgłoszenia, 713 Fifth Ave., Brooklyn. (13s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania; narożny interes. 47 Nurge St., Maspeth, L. I. (18s)

GROSERNIA i Delikatessen Store jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Zgłosić się, 147 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (22s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania. 262 Franklin St., Brooklyn. (22s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu przepracowania. 131 East 7th St. New York. (20e)

GROSERNIA i delikatessen, 14 lat w jednych rękach do sprzedania; interes świetnie wyrobiony, obrót tygodniowy $600. Cena $4,000. Z powodu właściwości położenia, niezwykle dobra okazja dla polaka. Zgłoszenia: 242 Napperham Ave Yonkers, N. Y. Telefon, Yonkers 855. (19s)

GROSERNIA i Delikatessen lub spółka w składzie muzycznym; tanio z powodu wyjazdu do kraju i choroby żony. 11 Charlton St., Newark, N. J. (21s)

ICE CREAM, Soda, Candy, Stationary Store do sprzedania tanio; dwie szkoły w bloku; długi lease; rentu $30. Zgłoszenia, 165 Java St., Greenpoint, Brooklyn. (20s)

MAŁY Pokój do sprzedania, wyrobione miejsce. 289 — 7th St., Jersey City, N. J. (19s)

MEBLE z dwóch pokoji do sprzedania. 24 East 97th St. Zgłaszać się do janitora. (18s)

MEBLE z trzech pokoji do sprzedania, bardzo tanio, z powodu wyjazdu z miasta, tani rent, można zamieszkać. Zgłaszać się od 4 do 8 wieczorem, Rochińskí, 548 First Ave., Apartment 10 (18s)

NIEBYWAŁA SPOSOBNOŚĆ!

Grosernia i delikatesen store; interes dobrze wyrobiony, lease długi, 4 pokoje do zamieszkania, wanna, sprzedam tanio; 178 Beacon Ave. lub 485 Grove St. Jersey City N.J. (19s)

PIEKARNIA do sprzedania, obrót tygodniowy $400. 180 Warren St., Jersey City, N. J. (17s)

PIEKARNIA do sprzedania, wypiekam towar polski i amerykański, wszelka maszynerja i urządzenia piekarskie, w centrum dzielnicy polskiej, sprzedam tanio z powodu słabego zdrowia. St. Urbański, 204 Lakeview Ave., Lowell, Mass. (25s)

SALON do sprzedania w polskiej i ruskiej dzielnicy z powodu dwóch interesów. Jaworski, 178½ Green Street, Greenpoint, Brooklyn. (18s)

## Realności do sprzedania
*(Real Estate for Sale)*

FARMA DO SPRZEDANIA W STANIE CONNECTICUT

189 akrów ziemi, 75 ornej a reszta pastwisko i las; dom o 12 pokojach, stodoły, kurniki, narzędzia rolnicze na jednego lub dwa konie; jest 9 krów, 2 konie, 60 kur. Cena $7,000, wpłaty $4,000, a reszta na mortgage. Zgłosić się do, M. Metsak, Warrenville, Conn. (23e)

PRAWDZIWA TANIOŚĆ

w jedno- i dwu-familijnych domach, które można kupić za od $1,000 gotówki i wyżej, znajdujące się w najładniejszej i najzdrowszej sekcji Long Island; wszelkie nowoczesne ulepszenia; łatwe warunki spłacania jak czynsz; kolej tylko 5c. do którejkolwiek miejscowości w Brooklynie i New Yorku; blisko polskiego kościoła i szkoły. Zgłaszać się listownie, osobiście lub telefonicznie po szczegóły.

CROSS BAY REALTY CO.
A. POLAKIEWICZ
Telefon, Richmond Hill 9686
F. GŁUCHOWSKI
Telefon, Applegate 6454
4167 Liberty Aveneu
Róg 96th St. i Rockaway Blvd.
WOODHAVEN, L. I. N. Y.

Wziąść Fulton St. Elevator do Rockaway Blvd. Stacji tam schody prowadzące na 97th St. do biura na rogu 96th St.

## Realności do sprzedania
*(Real Estate for Sale)*

REALNOŚĆ DO SPRZEDANIA

Floral Park, Long Island, dwie loty w pięknej okolicy, blisko kolei. $80 gotówki, $10 miesięcznie; tytuł gwarantowany; sposobność dla daleko widzących. L. Gładki, 67 East 93rd St., New York. (21e)

6 FAM. MUROWANY PO 4 POKOJE; KĄPIELNIE; ELEKTRYKA; WANNY DLA RODZINY; RENTU $2,000. CENA $13,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

DWU-familijny "stucco" dom na Myrtle Avenue, 7 pokoji, wanny, elektryka, cztery prywatne garaże. Cena $7,800, wpłaty $2,400. Zgłaszać się do, R. Woliński, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (19e)

OSIEM minut subway'em z Times Square, Nott Ave., Borough Queens, wszystkie ulepszenia, sześć razy rent gwarantowany, wielki bargain. Cena $53,000, mała wpłata gotówką pożądana. Elsbach, 116 Nassau St., New York. (17, 19, 21)

3 FAM. DREWNIANY PO 6 POKOI DLA RODZINY; ELEKTRYKA; BOILERY NA GORĄCĄ WODĘ; RENT $1,440. CENA $10,300, GOTÓWKI OKOŁO $3,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

SPOSOBNOŚĆ!

Sprzedaje się jedna z najlepszych farm, która przynosi zysku $1,000 miesięcznie za mleko. Farma 110 akrów, 90 akrów pod zasiew, 3 akry sadu, reszta las i pastwisko; dom 10-pokojowy, 7 innych budynków, elektryka i woda we wszystkich budynkach, parowe ogrzewanie, wanna w domu, 32 dojne krowy, 3 konie, 10 świń, 25 kaczek, 100 kur, 1,000 buszli kartofli, 500 buszli kukurydzy, 30 galonów sajda, 60 ton siana, 2 automobile, traktor, przyrząd do dojenia krów i mycia butelek, nalewania mleka i wszystkie inne maszyny; mleko sprzedaje się po 12c. kwarta. 320 kwart dziennie; farma bardzo blisko miasta i bitej drogi. Gotówki $6,000, reszta na dobrych warunkach.

M. PISARKO
116 East 7th Street, New York (t f n e)

6 FAM. MUROWANY, 4 POKOJE DLA RODZINY; NAROŻNY SKLEP; RENT $3,432. CENA $19,750, GOTÓWKI OKOŁO $5,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

NOWE sześciopokojowe jednofamilijne domy; parowe ogrzewanie; wjazd; oszklone werandy; Juniper Ave., corner Jansen Ave., Maspeth około pięć bloków na południe od Maspeth Tramwajowej Stasji. Cena $6,850 tylko, $1,000 gotówki, reszta na mortgage. Właściciel, Anthony Michael na miejscu. Phone Newtown 1720. (18e)

FARMY DO SPRZEDANIA

Farma 103 akrów, 12 akrów grubego lasu, 60 akrów tegorocznego zbioru, sad, rzeka płynie przez farmę, 12 akrów owsa, 15 akrów korny, 3 akry żyta, 9 akrów pszenicy, reszta siano; piękny dom 9 pokoji i 7 innych budynków, woda we wszystkich budynkach, 13 dojnych krów, 2 dobre konie, stado kur, farmerska maszynerja, farma w dobrem położeniu, 40 mil od New Yorku. Cena $7,000, gotówki $3,500.

Mam również inne farmy do sprzedania po rozmaitych cenach. Kto sobie życzy kupić dobre i tanie farmy blisko New Yorku i Jersey City, proszę udać się do mnie i obejrzeć farmy.

FILANOWSKI
103½ E. 8th St., New York City (t f n e)

2 FAM. DREWNIANY; 11 POKOI; KĄPIELNIE; RENT $948. CENA $6,700, GOTÓWKI OKOŁO $2,500. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

NIE BĄDŹ MARZYCIELEM. Działaj szybko. Rozpocznij zaraz. Sprzedajemy miejscowe realności w Brooklynie na łatwych warunkach. Tytuł własności gwarantowany. Loty, w popularnej handlowej dzielnicy, blisko New Linden automobile Boulevard, w East New Yorku cztery bloki od nowego i największego portu w świecie, obecnie budowanego.— Pisz po szczegóły: Conesto Real Estate, 614 Flatiron Bldg., 23rd St. and Broadway. Tel. Ashland 7342. (20e)

8 FAM. MUROWANY; 5 POKOI DLA RODZINY. KĄPIELNIE; DOM W DOSKONAŁYM STANE; RENT $2,436. CENA $19,800, GOTÓWKI OKOŁO $5,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

# Wielki Bargain

Mała farma dla hodowli kur; dużo owoców; dom 2 piętrowy o 6 pokojach, wielka stajnia; drzewo do opału. — wielka płynąca rzeka. Koleją godzinę 20 minut od New Yorku. — Cena tylko $1200.

Wybór innych farm w samej okolicy. Proszę przyjechać z żoną do wywiadu i interesu każdego dnia pomiędzy 10 a 1-szą, lub pisać do:

L. J. Kierznicki
126 Liberty Street, New York City

## Poszukiwania
*(Information Wanted)*

JEŚLI posiadasz $150, lub więcej do ulokowania i możesz oszczędzić $15 jeszcze miesięcznie, mamy do zaofiarowania wyjątkowo korzystną propozycję. Pisz na adres, Adam Jackowski, Pokój 1307, 350 Madison Ave., New York City. (21i)

DOKTÓR ZOFJA ALCHIMOWICZOWA, Wilno, Pocztowa 6, poszukuje brata, DOMINIKA Staśkiewicza, mieszkał w New Yorku od 1900 roku, nie dał znaku życia. (23i)

JESTEM samotny, mam lat 35. z zawodu dobry rzemieślnik i dobrze zarabiam, poszukuję towarzyszki życia panny w wieku od 20 do 35 lat, może być Polką lub Ukrainką. Zgłoszenia listownie załączając fotografję lub osobiście pod adres, J. F., 102 St. Marks Place, New York City. (18i)

WDOWIEC lat 36, poszukuje towarzyszki życia panny lub wdowy, interesowani raczą załączyć swoją fotografję, adresując, Nowy Świat, 24 Union Square, New York, dla P. T. (17i)

## Pokoje do wynajęcia
*Rooms to let*

SKLEP odpowiedni na restaurację albo Cider Stube; $30 rent. 532 East 14th St. Zgłoszenia po 2 po południu. (18r)

gów ekspresowych. 347 — 59th Street, SZEŚĆ pokoji elektryka, stacja pocią- Brooklyn. (18r)

SKLEP do wynajęcia na buczernię lub grosernię — 91st St., cor. 95th Ave., Woodhaven, Jamaica, Nr. domu 91. (18r)

DROBNE Ogłoszenia DAJĄ DUŻE Rezultaty